

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, pasów tekstylnych gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miesiąc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.690. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Wazonik z kwiatkami w oknie”.

Niemcy są niezadowoleni z pierwszych poczyniń p. Laval'a po powrocie z Waszyngtonu. Wskazują również na złe wrażenie, jakie na połączonych komisjach parlamentarnych — zagranicznej i finansowej — wywarło „po-amerykańskie” expose premiera francuskiego. Wśród tych, którzy to złe wrażenie odnieśli, wymieniają Niemcy swoich prononsowanych przyjaciół w izbie francuskiej: p. Loucheura, który opuścił salę obrad ze wzruszeniem ramion, mówiąc: „Nie nowego!”. Deputowany socjalistyczny p. Frossard, zauważył: „Ależ Laval zakpił sobie z nas. Poincaré w podobnych okolicznościach przyniósł ze sobą 50 kilogramów dokumentów, z których przynajmniej dowiedzieliśmy się czegoś. Briand opowiadał interesujące anegdoty, a Laval powtórzył znane komunikaty oficjalne”.

W rzeczywistości p. Laval istotnie rewelacji parlamentowi nie przywiózł, o czym zresztą wiadomo już całemu światu od chwili, gdy premier francuski wsiadł z powrotem na okret „Ile de France”. Konkretny bowiem wynik podróży streszcza się w uzgodnionej formule: zanim przystąpi się do ponownej rewizji odszkodowań, musi problem przestudjować przewidziana w planie Younga specjalna komisja, którą należy zwołać. To wszystko. A to jest... bardzo niewiele.

Ale niezadowolenie Niemiec ma w istocie inne powody. P. Laval w expose swoim zajął się również politycznymi przesłankami współpracy niemiecko - francuskiej i oświadczył dosłownie (cytuujemy za „Vossische Ztg.”):

„Oświadczyłem kanclerzowi, że opinia publiczna Francji jest bardzo zaniepokojona pewnymi wystąpieniami niemieckimi i sprecyzowałem założenia, które dla polepszenia stosunków są konieczne: odprężenie umysłów, rezygnacja z dążeń anchlussowych, zaprzestanie propagandy za odzyskaniem korytarza, wstrzymanie odwetowych deklaracji Stahlhelmu i ludzi Hitlera. Odpowiedź dr. Brueninga była równie dobrze wymijająca, jak negatywna. Podkreślił on, że i on musi się liczyć z opinią publiczną, jak każdy rząd, który wyszedł z powszechnego głosowania”.

Rzecz jasna zatem, że zarówno wyrażony w tem expose negatywny stosunek p. Laval'a do rewizjonistycznych dążeń niemieckich, jak i zdemaskowanie kompromisowego charakteru polityki Brueninga wobec „Stahlhelmu i ludzi Hitlera” — musi nawet liberalizującą i profrancuską część opinii niemieckiej wprowadzić w zły humor i niweczyć nadzieje, jakie wiązała z październikowym spotkaniem niemiecko - francuskim w Berlinie.

Niezadowolenie niemieckie jest tem większe i tembardziej uzasadnione, że rozpoczęte w dniu 13 bm., obrady gospodarcze komitetu francusko - niemieckiego nie dały żadnych uchwytliwych rezultatów, któreby przed współpracą obu państw tworzyły uwagi god

ne perspektywy. Inauguracja szumnie rozreklamowanego komitetu rozplynęła się w wielkiej ilości dekoracyjnych bankietów i frazeologii ogólników, praktycznie zakończyła się zaś stworzeniem czterech komisji, które w ciągu listopada i grudnia mają obrado-

wać. Równocześnie zaś francuski minister rolnictwa Tardieu wystąpił z niesłychanie ostrym programem protekcyjnym (pod wpływem coraz bardziej groźnego biernego bilansu handlowego Francji), czem z miejsca przekreślił rachuby niemieckie na do-

bry interes, jaki Rzesza mogłaby ubić przy niekrepowanej wymianie handlowej.

Położenie Francji w obliczu rozpoczętych rokowań z Niemcami nie jest

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Krwawa przygrywka do obrad Rady Ligi. W Mandżurji rozpoczęły się znowu zacięte walki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 listopada. (G). Z Londynu donoszą: W przededniu otwarcia sesji Rady Ligi wybuchły w Mandżurji ponownie krwawe walki o most kolejowy na rzece Nonni. Japończycy rzucili do walki piechotę, kawalerję, artylerię i samoloty.

W walce padło 200 Chińczyków. Japończycy podają swe straty na 4 zabitych. Według Chińczyków, straty japońskie wynoszą 500 ludzi. Zacięte walki toczyły się również o fort Czienhuanti, gdzie oddziały japońskie zmusiły do ucieczki 4.000 kawalerzystów chińskich. Fort zdobyty został przez Japończyków.

Armia japońska przedłużyła swój front z obawy przed otoczeniem przez chińską kawalerję.

Nowe posiłki japońskie wciąż przybywają.

Ostatnio przybyło 10.000 żołnierzy japońskich z Korei. Przybyła również eskadra samolotów bojowych.

Japońskie koła wojskowe dają do zrozumienia, że nawet w wypadku przyjęcia przez Chiny pięciu podstawowych warunków, wycofanie wojsk japońskich z Mandżurji będzie narazie niemożliwe.

Warszawa. 16 listopada. (G). Według doniesień z Charbinu, ma być dziś proklamowane w Mukdenie wskrzeszenie monarchji mandżurskiej przez b. cesarza chińskiego Pu-Yi.

Według informacji chińskich, b. cesarz Pu-Yi, który dotychczas mieszkał w japońskiej koncesji w Tientsinie, zaginał bez śladu.

==

Zakulisowe narady paryskie.

Paryż. 16 listopada. (PAT.) Rozpoczęły się tu prywatne rozmowy między członkami Rady Ligi na temat konfliktu chińsko-japońskiego. W związku z tem koła oficjalne potwierdzają informacje, że pomimo, że ambasador amerykański Daves nie zamierza wziąć udziału w obradach Rady Ligi, to jednakowoż działalność jego będzie niezwykle ożywiona.

Briand przyjął dziś ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji John

Simona, ambasadora angielskiego w Paryżu Torella i Selby'ego.

KONFERENCJA MIN. ZALESKIEGO Z AMBASADOREM CHŁAPOWSKIM.

Warszawa. 16 listopada. (B). Z Paryża donoszą: Minister Zaleski przybył tu wczoraj i zamieszkał w apartamentach ambasady polskiej. Min. Zaleski odbył wkrótce po przyjeździe dłuższą naradę z ambasadorem Chłapowskim i ministrem pełnomocnym Milsztatnem.

Wojna — czy operacja policyjna? Dwie tezy w sprawie konfliktu mandżurskiego

Paryż. 16 listopada. (PAT.) Dziś upływa termin wyznaczony Japonii przez Radę Ligi Narodów w czasie jej ostatniej sesji na opróżnienie części Mandżurji zajętej przez wojska japońskie.

W środowiskach miarodajnych znacząca, że sytuacja jest bardzo poważna a światowa opinia publiczna przejęta jest nie tylko konfliktem japońsko-chińskim, lecz i zatargiem, który może wybuchnąć w tygodniu bieżącym między Japonią a Ligą Narodów.

Dwie tezy przeciwstawiają się sobie: Jedna z nich uważa, że Japonia zajmując Mandżurję naruszyła zobowiązania jakie powzięła przystępując do paktu Ligi Narodów oraz podpisując pakt Briand-Kellog i wobec tego inni członkowie Ligi Narodów powinni podjąć przeciwko Japonii szereg zarządzeń, jak odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych, blokada ekonomiczna i inne nie wyłączając nawet wypowiedzenia wojny.

Wedle drugiej tezy czynny Japonii

nie mogą być traktowane zbyt poważnie z powodu panujących w Chinach rosterskich wewnętrznych i braku autorytatywnego rządu. Wobec tego wystąpienie zbrojne Japonii nie jest wcale wojną, lecz cześć w rodzaju operacji policyjnej na szeroką skalę i że Japonia okupując Mandżurję spełnia akt cywilizacyjny.

Ekssultan — kalifem?

Jerozolima. 16-go listopada. (PAT.) W związku z mającym się odbyć w Jerozolimie zjazdem wszechmuzułmańskim i powstałym na tem tle

pogłoskami o kandydaturze ekssultana, Abdel Medzida na godność kalifa,

znaczna część prasy muzułmańskiej, w szczególności tureckiej i egipskiej wypowiedziała się przeciwko tej kandydaturze, jak i przeciwko poruszaniu kwestii kalifatu na kongresie.

Niektóre dzienniki występują ostro przeciwko zamierzonemu kongresowi uważając, że zmierza on do stworzenia jednolitego frontu muzułmańskiego. W kwestiach dotyczących wszystkich wyznawców islamu, kongres ten przyczyni się raczej do pogłębienia różnic istniejących w łonie wyznawców tej religii.

Zmniejszenie gwarancji dla Kredytanstalt'u.

Wiedeń. 16 listopada. (PAT.) Stronictwa parlamentarne podjęły usiłowania w celu zmniejszenia gwarancji rządowej udzielanej Austriackiemu Zakładowi Kredytowemu. Gwarancja ta wynosi obecnie 1.400 milionów szylingów.

Koła parlamentarne są zdania, że gwarancja państwa nie powinna obejmować długów wekslowych zaciągniętych przez Austriacki Zakład Kredytowy w Banku Narodowym w sumie 600 milionów szylingów.

POSEŁ PATEK U LITWINOWA.

Moskwa. 16 XI. (PAT.) Poseł polski w Moskwie Patek przyjęty był w sobotę przez komisarza spraw zagranicznych Litwinowa na dłuższej konferencji.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

z pewnością łatwe. P. Laval składa antyrewizjonistyczne deklaracje, bo odpowiadają one nastrojowi większości narodu francuskiego, który naprawdę nie chce obalenia traktatu wersalskiego i zgola nie okazuje ochoty dzielenia się swem złotem z Niemcami.

Z drugiej jednak strony, p. Lavalowi zależy niewątpliwie bardzo na tem, aby hegemonię francuskich wpływów w Europie nie tylko utrzymać ale spotęgować. to znaczy, przede wszystkim, stworzyć trwały stosunek zależności interesów niemieckich od Francji. Zależy mu na takim układzie stosunków tembardziej, że od tego, czy Niemcy zechcą i będą, zdolne płacić swe długie prywatne i publiczne, zawisła niewątpliwie w znacznej mierze dalsza postawa Ameryki wobec Francji, to znaczy, czy Ameryka zrezygnuje ze zobowiązań francuskich wobec Stanów. Jeśliby p. Lavalowi zadanie to, tak bardzo żywotne dla interesów francuskich, się nie udało, to wówczas przejście Ameryki do obozu antyfrancuskiego stałoby się bardzo prawdopodobne.

O tem wiedza dobrze Niemcy i tem agresywniej uprawiają swą politykę wymuszeń i szantażu na gabinetach francuskich. Że w tej polityce wymuszeń mnożące się z dnia na dzień zwycięstwa wyborcze Hitlerowców odgrywają ważki atut w rękach p. Brueninga — tego uzasadnić bliżej niema potrzeby.

Chcemy pieniędzy — wołała Niemcy do Francuzów — „a wy wystawiacie nam wazonik z kwiatkami w oknie“...

P. Laval wie dobrze, że kwiaty choć by najwonniesze i najpiękniejsze apetytu niemieckiego nie zaspokoja; wie jednak jeszcze lepiej, że pieniądze francuskie, dane Rzeszy bez politycznego weksla i bez dostatecznej kontroli, pójda na realizację rewizjonistycznych i (i. r.).

ZAWIADOMIENIE!

KAROL fryzjer damski i farbiarz, b. pracownik f-my Pürzi n°5464 (Hotel Georeea) objął **SALON FRYZJERSKI przy ul. FREDRY 1. 4 a** i poleca się nadal P. T. Publicznosci.

Strajk włoski tramwajarzy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 16-go listopada. (G). W przedsiębiorstwach miejskich, regulujących zarobki robotnicze na podstawie wskaźnika drożyznianego, trwa już od 4 tygodni zatarg z robotnikami, którzy żądają stabilizacji płac. W trzech największych przedsiębiorstwach miejskich, tramwajach, wodociągach i gazowni, obciążenie płac od lipca wynosi 4.5 proc. Związki zawodowe domagają się przywrócenia płac z lipca b. r.

W sobotę robotnicy warsztatów tramwajowych wystąpili do dyrekcji z protestem przeciw obciążeniu półtora procent zarobków. Dyrekcja protestu nie uwzględniła.

Dziś od rana w warsztatach tramwajowych, przy ul. Murarskiej, zatrudniających około 1.000 osób, wybuchł samorządnie, bez wiedzy organizacji zawodowej, strajk włoski. Dyrekcja zaprosiła delegata na konferencję.

Kto chce mieć: zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech robi krajowego

**Ograniczenie CUKRU w pożywieniu niemowlęcia może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki.**

Dr. R. Stankiewicz
(Warsz. Czasop. Lekarskie
1928 r. Nr. 24—25).

Woina z bandytami na Korsyce.

Ajaccio. 16 listopada. (PAT). Akcja oczyszczania korsykańskich „maquis” od plagi bandytyzmu zatacza coraz szersze kregi. Liczba aresztowanych przekroczyła już 100 osób.

General Fournier oświadczył, iż jest

bardzo zadowolony z uzyskanych dotychczas rezultatów, gdyż żandarmeria zajęła bez żadnych strat już cztery wsie, które dotychczas opanowane były przez bandytów.

=□=

30 tysiącom urzędników w Austrii grozi redukcja.

Wiedeń. 16 listopada. (PAT). „Sonnen und Montags Ztg.” donosi, że w najbliższą środę zbierze się Rada ministrów celem powzięcia decyzji w sprawie

redukcji 30.000 urzędników. Organizacje urzędnicze protestują przeciwko tym planom, zapowiadając ostrą walkę.

Kró'owe redukują swe apanaże.

Haga. 16 listopada. (PAT). Królowa holenderska postanowiła zrezygnować z znacznej części dochodów z dóbr koronnych. Z tego powodu całkowity dochód korony zmniejszył się o kilkana-

ście procent.

Królowa matka oraz księżniczka Juliana zrezygnowały z swej strony 10 proc. dochodów.

=□=

SUKNA na wszelkie ubiory męskie, kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie, **Ludwik BALSKE**
5193
W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY
TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIŻSZE **Lwów, Rutowskiego 7.**
(naprzeciw Katedry)

Kto może dostać paszport ulgowy? Okólnik ministerstw skarbu i spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 16 listopada. (B). Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych wystosowały do odpowiednich władz II. instancji okólnik, który wyjaśnia, że wyjazdy zagranicę za ulgowymi względnie bezpłatnymi paszportami w celach turystycznych - wycieczkowych reprezentacyjno - propagandowych, uczestniczenia w pielgrzymkach, zwiedzania wystaw, wymagają zezwolenia Ministerstwa Skarbu.

Przepisy o uzyskaniu zezwolenia Min. Skarbu na wyjazd zagranicę za bezpłatnymi lub ulgowymi paszportami, w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zawodach sportowych, zjazdach naukowych, pozostają oczywiście nadal w mocy.

W wymienionych więc wypadkach jako zastrzeżonych do decyzji Ministerstwa Oświaty, ulgowe względnie bezpłatne paszporty zagraniczne nie mo-

gą być wystawiane tylko na podstawie łącznej decyzji wojewody i prezesa Izby Skarbowej.

Oba Ministerstwa mając na względzie konieczność jak najdalej posuniętej ostrożności w obecnej sytuacji gospodarczej, przypominają Urzędowi skarbowym

przepisy o warunkach uznawania jadących za granicę za osoby nie-zamożne.

Przepisy te przewidują następujące maksymalne majątkowe granice: Dla osób samotnych 7.200 zł. dochodu rocznego, dla osób posiadających rodzinę 9.600 zł. dochodu rocznego lub majątek w wysokości 30.000 zł. Osoby rozporządzające dochodami wyższymi lub majątkiem przewyższającym te granice, winny być uważane przez władze za zamożne, którym ulg paszportowych nie należy przyznawać.

Likwidacja komunistycznej organizacji w powiecie krzemienieckim.

Krzemieniec. 16 XI. Na terenie powiatu krzemienieckiego zlikwidowano komunistyczną organizację K. P. Z. U., której działalność rozpoczęła się jeszcze w roku 1928.

W związku z powyższem aresztowano 18 osób.

Dochodzenia ustaliły, że na terenie powiatu istniały: powiatowy komitet KPZU, pow. komitet młodzieży komu-

nistycznej, pow. komitet MOPR-u, kilka rejonowych komitetów PKZU i komunistyczne jacejki.

Dzięki sprężystej akcji organów bezpieczeństwa organizacje te zostały zupełnie zlikwidowane.

W STANISŁAWOWIE WYKRYTO KRYJÓWKI KOMUNISTYCZNE.

Stanisławów. 16 XI. W Stanisławowie wykryła policja w kilku miejscach miasta kryjówki, w których złożona była znaczna ilość odezw komunistycznych. Znaleziono odezwy skonfiskowano.

W Saksonii odbędzie się plebiscyt.

Lipsk. 16 listopada. (PAT.) Komuniści zebrałi już wymaganą ustawowo ilość 20.000 podpisów potrzebnych dla urzęczywistnienia wniosku o plebiscyte nad rozwiązaniem sejmiku saskiego.

Sprawa ta była już przedmiotem obrad saskiej rady ministrów. Uchwalono akceptować wniosek komunistyczny, przyczem plebiscyt ma być przeprowadzony w czasie między 2 a 15 grudnia br.

NA GAPE Z GDYNI... DO ARESZTÓW SZWEDZKICH.

Sztokholm. 16 XI. (PAT) Na statku „Gottland”, który niedawno wyruszył z Gdyni przez Goeteborg na Bliski Wschód, wykryto 5 osób, którym udało się niepostrzeżenie wejść na statek w celu bezpłatnej przejażdżki do Algieru. Pasażerami tymi zaopiekowała się policja szwedzka w Goeteborgu.

NAPAD NA HANDLARZA Z OBER-TYNA.

Stanisławów. 16 XI. Dnia 15 b. m. wieczorem napadło dwóch nieznanymi sprawców na terenie gminy Kamionka Wielka. pow. kołomyjskiego, na handlarza koni, Jakóba Melcha z Ober-tyna, i oddawszy na postrach dwa strzały, zrabowali mu 482 zł., poczem zbiegli. Zarządzony został energiczny pościg za sprawcami napadu.

TRUP NOWORODKA NA ŁĄCE.

Borysław. 16 listopada. (PAT). W dniu dzisiejszym patrol policyjny w Borysławiu, w dzielnicy Hubicze, znalazł na łące trupa noworodka w stanie zupełnego rozkładu. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

ZŁODZIEJ POSTRZELONY W LESIE.

Borysław. 16 listopada. Tadeusz Kłowski, posterunkowy lasowy, w czasie pełnienia czynności służbowych na terenie lasów państwowych w Jasieni cy Solnej, k. Borysławia, postrzelił z broni myśliwskiej Władysława Starościaka, którego przyłapał na kradzieży drzewa. Starościak stawiał czynny opór Kłowskiemu.

STAN POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

Warszawa. 16 listopada. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 b. m.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska Wschodnia: Rankiem przeważnie pochmurno i mglisto. miejscami deszcz. Potem na Wołyniu, Podolu i w Małopolsce Wschodniej roz pogodzenie. Chłodno. Temperatura rano około 2 st., w ciągu dnia wzrost temperatury do 4 st. Słabe wiatry północne i półn.-zachodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 16 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 734.90, temperatura 4.5 st., o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 734.54, temperatura 4.8 st., o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 736.76, temperatura 3.7 st.

KOPERNIK-MARYSIENKA Ceny miejsc znizone od 80 gr. Ost. dni wyświetlania. Wszyscy mogą zobaczyć najpotężn. film sezonu:

X-27 z Marleną Dietrich

Do rozpoczęcia pierwszego seansu ceny miejsc dla wszystkich znacznie niższe.

19 dzień procesu Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

„Rubaszny humor p. Mastka”.

Na pytanie, co znaczy powiedzenie Mastka w zakończeniu jego mowy na kongresie: „do widzenia w Warszawie, będziemy tworzyli rząd robotniczo-włościański”, świadek odpowiada: „To był taki rubaszny humor. Mastek był zadowolony, że kongres się udał.”

Dalej świadek mówi, że nie mu nie wiadomo o planowanym marszu na Warszawę. „Nie kazaliśmy robotnikom nawet przygotować obuwia do tak długiego marszu.”

Zdaniem świadka, na Rynku Kleparskim było około 30.000 ludzi.

Dalej opowiada świadek

o zajściu w listopadzie 1924 r.

między robotnikami a wojskiem. „Nie mieliśmy ani jednego karabinu wówczas, ani jednego rewolweru. Wojsko stało blisko robotników. W pewnej chwili robotnicy wzięli broń (!) i zaczęło się zajście.”

Świadek mówi następnie o opanowaniu przez PPS wiecu BBWR w kinie „Uciecha”. „Przyznaję, że chcąc opanować wiec, wydrukowaliśmy zaproszenia z podpisem BBWR i rozdaliśmy naszym ludziom. W ten sposób utraciliśmy poprzednie prezydium i odbyliśmy wiec w wynajętej przez BBWR sali.”

Koszta kongresu Centrolewu.

Zapytany przez prokuratora o koszt kongresu krakowskiego, zeznaje świadek, że urządzenie kongresu kosztowało 2.160 zł. Pieniądze te miała dać Warszawa. Do tej pory winna Warszawa jeszcze 300 zł.

Następnie zeznaje

świadek Wohnot.

Opowiada o organizacji kongresu. Był z Mastkiem u starosty celem uzyskania pozwolenia na kongres. Pozwolenie udzielono. Organizatorowie kongresu zobowiązali się, że będzie zachowany całkowity spokój i zagwarantowali zupełne bezpieczeństwo w czasie kongresu.

Pod koniec dzisiejszej rozprawy zeznawał

szereg świadków działaczy socjalistycznych z Zagłębia Dąbrowskiego i z Białegostoku.

Świadkowie z Zagłębia Dąbrowskiego na pytanie obrony składają obszernie zeznania o działalności milicji partyjnej. Według ich zeznań, nie jest to milicja, lecz tylko straż porządkowa dla obrony wieców przed rozbiciem. Broni straż porządkowa nie posiadała.

Świadkowie z Białegostoku zeznają o działalności posła Dubois na terenie województwa białostockiego. Zdaniem

tych świadków, przemówienia pos. Dubois miały charakter ostrej krytyki działalności Rządu, nie miały jednak charakteru antypaństwowego.

Po tych zeznaniach rozprawę odroczone do jutra, godz. 9 rano.

Zawieszenie „Dziennika Wileńskiego”.

Wilno. 16 listopada. (PAT.) Sąd okr. w Wilnie (Wydział III. karny) na posiedzeniu w dniu 14 bm. uchwalił zawiesić wydawnictwo czasopisma „Dziennik Wileński”. W decyzji sądu okręgowego powiedziano co następuje: ze względu na to, że

1) czasopismo wymienione niejednokrotnie już było konfiskowane za podawanie nieprawdziwych wiadomości, dotyczących działalności rządu, lub osób go reprezentujących z wyraźnym celem wywoływania niepokoju publicznego, jak również za znieważanie poszczególnych osób nie wyłączając takich, jak rektor uniwersytetu Stefana Batorego.

2) że nie dalej, jak 12 bm. sąd okr. w Wilnie zatwierdził areszt na nakład numeru 250 tegoż czasopisma za artykuł pt. „Sanacja a komuniści”, z którego niedwuznacznie wynika, iż obecny system rządów przygotowuje, zdaniem tego pisma, grunt do wprowadzenia w Polsce ustroju komunistycznego.

3) że tego rodzaju literatura jest sprawą znacznego odłamu społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży akademickiej, wyznającej tę samą ideologię co i wzmiankowany dziennik, szczególnie zaś obecnie, kiedy pomimo środków stosowanych przez władze i przez senat uniwersytecki rozruchy młodzieży akademickiej nie ustają.

Z DNIA.

PODZIEKOWANIE P. PREZYDENTA ZA DEPESE Z WYRAZAMI HOŁDU.

Warszawa, 16 listopada. (PAT.) Z okazji święta niepodległości, p. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał z różnych miejscowości kraju kilkaset depesz z wyrazami hołdu i czci. Depesze podobnej treści nadeszły również od szeregu kolonii polskich zagranicą.

Z polecenia p. Prezydenta kancelaria cywilna wyraża podziękowanie wszystkim tym instytucjom, organizacjom, zgromadzeniom, oraz osobom, które depesze nadesłały.

WOJEWODA POMORSKIM ZOSTAĆ MA p. KIRTIKLIS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 XI. (B) Jak donosi prasa, wicewojewoda łódzki p. Kirtiklis przejść ma obecnie na stanowisko wojewody pomorskiego po p. Lamocie, który przejść ma w stan nieczynny.

ZMIANY PERSONALNE W MIN. SPRAW WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 XI. (B) Dowiadujemy się, że inspektor ministerjalny Aleksander Alfons Kloc przydzielony został do II Departamentu politycznego Min. Spraw Wewn. w charakterze inspektora spraw politycznych i bezpieczeństwa.

Inspektora ministerjalnego Henryka Brzezińskiego przydzielono do Departamentu III, samorządowego, w charakterze inspektora spraw samorządowych.

WYROK NA SZPIEGA Z REICH-SWEHRY.

Lipsk, 16 XI. (PAT) Sekcja karna Trybunału Rzeszy skazała dziś za szpiegostwo starszego sierżanta Reichswehry, Fryderyka Wagnera, na 7 lat domu karnego i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Oddalone protesty wyborcze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (B). Izba III. Sądu Najwyższego rozpatrywała dziś protest przeciw wyborom do sejmiku okręgu Nr. 21 (Będzin) oraz 7 protestów przeciw wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 45 (Tarnów, Pilzno, Brzesko,

Dąbrowa, Grybów, Gorlice).

Sąd najwyższy postanowił protestujący się wyborów w okręgu Będzin, zarówno jak i 7 protestów przeciw wynikom wyborów w okręgu Nr. 45, pozostawić bez uwzględnienia.

Dwaj studenci wydalenii z uczelni za udział w ekscesach ulicznych.

Warszawa, 16 listopada. (PAT). Na drzwiach wyższej szkoły budowy masywnych im. Wawelberga i Rotwanda wywieszona została uchwała Rady tej uczelni, mocą której dwóch słuchaczy skreślono z listy studentów za udział w awanturach ulicznych.

Pos. Rosmarin u ministra Pierackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (B). Poseł dr. Rosmarin przyjęty dziś został przez ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, w związku z ostatnimi wypadkami na terenie akademickim w Polsce.

Pos. dr. Rosmarin przedstawił p. ministrowi całokształt wypadków z punktu widzenia Kola Żydowskiego i podkreślił stanowisko Kola w tej sprawie.

Min. Pieracki w odpowiedzi swej oświadczył, że użyje wszelkich stojących mu do dyspozycji środków, aby ekscesy, z jakiegokolwiek strony by one były zainicjowane, zostały w zarodku stłumione i aby wszystkim obywatelom zapewniono spokój i bezpieczeństwo.

KIEDY OTWARTE BĘDĄ WYŻSZE UCZELNIE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (G). Na terenie akademickim w Warszawie na-

nował dziś zupełny spokój. Toczą się narady rektorów nad sprawą otwarcia wyższych uczelni. Nastąpi to z chwilą, gdy młodzież zachowaniem swoim da gwarancję, że ekscesy się nie powtórzą.

STŁUMIONE PRZEZ POLICJĘ EKSCESY W ŁOWICZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (G). Donoszą z Łowicza: Wczoraj w sali „Sokoła” w Łowiczu odbył się wiec antyżydowski. Po zakończeniu wiecu uformowano pochód, który skierował się w dzielnicę żydowską. Demonstranci pociągali kamieniami, wybijali szyby w sklepach. Ekscesy zostały natychmiast stłumione przez policję.

Charakterystyczna dymisja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (G). Donoszą z Belgradu, że władze rządowe skłoniły do wniesienia prośby o dymisję rektora uniwersytetu belgradzkiego dr. Mitrovica, który podczas ostatnich antyrządowych demonstracji akademików stanął po stronie młodzieży. Nastroje antyrządowe wśród młodzieży tłumaczą się tem, że rozeszły się pogłoski, iż jeden z akademików, aresztowany podczas demonstracji, zmarł jakoby w więzieniu wskutek tortur stosowanych na nim przez policję.

==□==

Warszawa, 16 XI. (G) 19-ty dzień procesu przewodców Centrolewu rozpoczął się od przesłuchania adwokata z Grodna. Zygmunta Horbaczewskiego. Zeznaje on o działalności posła Dubois na terenie Grodzieńszczyzny. Zdaniem świadka, przemówienia pos. Dubois na wiecach nie miały charakteru przeciupaństwowego. Dubois podkreślał tylko krytyczny stosunek PPS do rządów pomajowych i występował ostro przeciw komunistom i Białoruskiej Hromadzie.

Świadek dr. Józef Rosenzweig, adwokat z Krakowa,

wyznania mojąsz., zeznaje niezaprzysiężony. Wniosek na niezaprzysiężenie postawiła obrona. Prokurator zgodził się na to, lecz wniósł, by świadka nie zaprzysięgano na mocy artykułu kodeksu, mówiącego o niezaprzysiężeniu osób podejrzanych o współdziałanie w czynnie przestępczym oskarżenia.

Sw. dr. Rosenzweig, wicypreses O. K. R. w Krakowie i wybitny działacz PPS, składa zeznania na temat kongresu Centrolewu. Przed kongresem omawiano na posiedzeniu OKR szczególności organizacji kongresu, wyrażano obawy, by nie nastąpiła prowokacja. Postanowiono odbyć zebranie nie w teatrze „Gong” przy ul. Rajskiej ze względu na to, że naprzeciw tego teatru znajdują się koszary, lecz w sali Starego Teatru. Na konferencji w Starostwie grodzkim omówiono, które ulicami przejdzie pochód, jakie sztandary będą niesione i t. d. Na konferencji u wiceprezydentów miasta organizatorowie kongresu wyrażali obawy, że „Strzelec” przeciwstawi się kongresowi, jednakże wiceprezydenci zapewnili, że uczynią wszystko, by kongres odbył się w spokoju.

Specjalista od megafonów.

Na zapytanie obrony, jaka była rola pos. Mastka na kongresie, oświadcza świadek, że pełnił on służbę przy megafonie, jako jedyny specjalista w tym kierunku. Gdy w pewnym momencie kongresu rozległy się z tłumu okrzyki, że idzie wojsko i policja, Mastek uratował sytuację, krzycząc przez megafon, że to prowokacja. Rozwiązując pochód pod pomnikiem Mickiewicza, oświadczył Mastek:

„do widzenia w Warszawie!”

Obrona zapytuje świadka o szczególności organizacji straży porządkowej PPS. Rosenzweig oświadcza, że straż ta stworzona została w r. 1929. Członkowie jej nosili opaski czerwone z czarnym napisem: Straż Porządkowa. Broni w strażach nie noszono. Każdy z członków straży miał jedynie laske.

W sprawie bukietu czerwonych róż, wręczonych Grand'emu

w Krakowie, zeznaje świadek, że początkowo istniał projekt urządzenia demonstracji ulicznej przeciw Grand'emu. Świadek i pos. Mastek sprzeciwili się temu. Ostatecznie zgodzono się na kompromis, mianowicie na formie demonstracji przez wręczenie bukietu.

Następnie opowiada świadek o konfiskatach „Naprzodu” i broszur PPS. Między innymi skonfiskowana została broszura dr. Szumskiego p. t. „Co nam dały dobrego rządy majowe”, zawierająca 7 kartek niezadrukowanego papierni.

Prok. Rauze oświadcza, iż broszura ta została skonfiskowana za oszustwo, gdyż zamiast druku, dano czyste kartki.

Z DNIA.

UCHWAŁY ZJAZDU POLAKÓW Z ZAGRANICY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 listopada (B.) Na trzecim zjeździe Rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, o którym przed paru dniami donosiliśmy, powzięto uchwały dotyczące w pierwszym rzędzie wychowania narodowego i organizacji młodzieży polskiej zagranicą, przystąpienia Polonii amerykańskiej do wymiany handlowej towarów polskich, popierania polskiej floty handlowej i rozwoju pracy społecznej oraz duszpasterstwa nad emigracją.

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. HENRYKA SIENKIEWICZA.

Warszawa. 16 listopada (PAT.) W sobotę kard. Kakowski odprawił mszę św. w katedrze św. Jana za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza. Na nabożeństwo urządzone staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej przybyła rodzina pisarza, wicemin. Żongolłowicz, zarząd główny Macierzy Polskiej oraz przedstawiciele instytucji społecznych i szkół ze sztandarami.

BANKIET NA CZĘŚĆ OSZCZERCY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 listopada (B.) Z Katowic donoszą, że w tych dniach wypuszczono z więzienia redaktora „Polonii” Pałędzkiego, który odsiedział 6 tygodni więzienia za oszczerstwo rzuczone na posła BBWR. w sejmie śląskim p. Witczaka. Po wypuszczeniu Pałędzkiego z więzienia, urządzono na jego cześć przyjęcie, w którym wzięli udział wicemarsz. sejmiku śląskiego Kędzior, posłowie Wieczorek i Sosniński, oraz dziennikarze socjalistyczni i z NPR. Opinia śląska uważa, że osoby te same się zdyskwalifikowały, biorąc udział w przyjęciu na cześć oszczercy.

KURS ZŁOTYCH RUBLI DALEJ SPADA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada (G.) W sobotnich obrotach giełdowych zaznaczyła się w dalszym ciągu ucieczka od złota.

Ruble złote proponowano po kursie o 5 punktów słabszym od wczorajsze go, to jest 4.80, jednakże nabywców nie było.

Dolary złote proponowano po 8.95—9.00, także bez nabywców.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. 16 listopada (PAT.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada wykazuje zapas złota 595.825.000 zł., tj. o 1.811.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 333.000 do sumy 78.666.000. Również i nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 1.995.000 do sumy 133.513.000 zł.

Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 28.355.000 i wynosi 623.791.000. Stan pożyczek zastawowych podniósł się o 149.000 i wynosi 113.056.000. Inne aktywa wzrosły o 1.121.000 do sumy 222.671.000. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 53.988.000 do sumy 218.594.000 zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 77.231.000 do sumy 1.176.793.000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42.7 proc., pokrycie kruszcem walutowe 48.34 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.63 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół procent, lombardowa 8 i pół proc.

Lakoniczny komunikat paryski o naradach niemiecko-francuskich.

Paryż. 16 listopada (PAT.) Pierwsza sesja komisji gospodarczej francusko-niemieckiej została zakończona.

W czasie obrad stwierdzono, że pod każdym względem stwarzają się przed nią pomyślne możliwości rozwoju

współpracy gospodarczej francusko-niemieckiej, która będzie korzystna dla wszystkich krajów europejskich, a nawet dla całego świata.

Podkomisje zbiorą się w Paryżu i Berlinie w listopadzie i grudniu.

Uniwersytet wiedeński pod strażą studentów nacjonalistycznych.

Wiedeń. 16 listopada (PAT.) W sobotę przed poł. studenci narodowo-socjalistyczni obsadzili uniwersytet i ustawili straż w gmachu, motywując swoje postępowanie tem, że zamierzają przeszkodzić ewentualnym bójkom.

W południe w gmachu uniwersytetu odbyło się zebranie studentów nacjonalistycznych na którym mówcy domagali się zaprowadzenia prawa studenckiego na zasadzie rasowo - narodowej.

Jeden z mówców oświadczył, że hasło żydowskie „bić faszystów” należy odpowiedzieć hasłem niemieckim „bić Żydów i ich parobków, gdzie popadnie”.

W auli kilku studentów zostało pobitych,

a przed uniwersytetem zebrał się tłum publiczności, która wznosiła okrzyki przeciwko Hitlerowi. Policja opróżniła dziedziniec przed uniwersytetem. Po południu zapanował spokój.

MANIFESTACJE STUDENCKIE WE FRANCJI.

Ljon. 16 listopada (PAT.) Na wydziale prawnym tutejszego uniwersytetu w czasie inauguracji katedry badania instytucji i organizacji pokojowych, w czasie przemówienia Herriota doszło do manifestacji. Bliższych szczegółów brak.

Hindenburg pułkownikiem honwedów

Budapeszt. 16 listopada. (PAT.) Regent Horthy mianował prezydenta Hin-

denburga szefem 3 pułku piechoty Honwedów.

Hittlerowcy kopią z policji.

Najazd oddziałów szturmowych na Brunzwik

Berlin. 16 listopada. (PAT.) Ubiegłej nocy oddziały szturmowe w Brunzwiku, urządziły u wrót miasta ćwiczenia wojskowe.

Policja nie interwenjowała

Hitlerowcy poddawali rewizji wszystkie osoby, udające się do miasta, poszukując broni. Przetrasano szczegółowo kieszenie pasażerów, samochodów i pojazdów. Opornych przeszukiwano siłą.

Oddziały szturmowe wkroczyły również do wielu mieszkań robotniczych, poszukując przeciwników politycznych.

Ta akcja terrorystyczna Hitlerowców wzbudziła wśród ludności zaniepokojenie.

Starcia między Hitlerowcami i komunistami.

względnie Reichsbannerowcami powtarzają się bezustannie w różnych częściach Niemiec.

W Darmstadt dwaj Hitlerowcy zostali poranieni nożami, jeden zaś postrzelony.

W miejscowości nadreńskiej Oppenheim wywiązała się bójka, w której 10 osób odniosło rany.

W Würzburgu między grupą komu-

nistów a kilku studentami, którzy mieli odznaki hitlerowskie wywiązała się walka, przyczem jeden z Hitlerowców zabił komunistę wystrzałem z rewolweru.

Około północy dokonano w Recklinghausen (Westfalia) zamachu na powracającego do domu starszego przodownika policji, Barikowiaka.

W Götznau pod Berlinem ubiegłej nocy 5 osób zostało ciężko ranionych podczas bójki pomiędzy komunistami i Hitlerowcami.

W miejscowości Drzen (Brandenburgia), po pogrzebie jednego z komunistów, doszło do starć z policją. Komuniści obrzucili policję gradem kamieni, raniąc 5 policjantów. Na atak ten policja odpowiedziała salwą, zabijając jednego z uczestników pogrzebu.

KOMUNISCI TERORYZUJĄ SĄD.

Berlin. 16 listopada (PAT.) Przewodniczący sądu karnego w Essen, Wilhelm otrzymał w sobotę pocztą paczkę, która okazała się maszyną piekielną, umieszczoną w paczce od cygar.

Do tej paczki dołączony był list, którego treść została złożona z wycinków z gazet. List ten grozi zamordowaniem innych jeszcze członków trybunału karnego.

Zachodzi podejrzenie, iż jest to akt zemsty ze strony terrorystów komunistów. Maszyna piekielna z powodu defektu nie wybuchła. Policja wszczęła dochodzenia.

WIELKIE WŁAMANIE W BORY- SŁAWIU.

Borysław. 16 listopada. (PAT.) — W nocy z 13 na 14 b. m., nieznan sprawcy włamali się do hurtowni tytoniowej w Borysławiu przy ul. Kościuszki i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych. Szkoda znaczna, lecz dotychczas nieustalona. Śledztwo w toku.

NADZIEJE NIEMIECKIE NA WZMO- ŻENIE EKSPORTU DO ROSJI.

Berlin. 16 listopada (PAT.) W dniu 14 b. m. rozpoczęły się pod przewodnictwem ministra gospodarki Rzeszy dr. Warmbolda niemiecko-sowieckie rokowania gospodarcze.

Na dzisiejszym posiedzeniu wybrano trzy komisje, które będą obradowały: 1) w sprawie wzmożenia eksportu produktów przemysłowych do ZSSR., 2) w sprawie eksportu produktów rolnych, 3) w sprawie taryf, jak taryfy celne, kolejowe i portowe.

SOCJALIŚCI AUSTRIJACCY DRŻĄ PRZED ZAMACHEM STANU.

Wiedeń. 16 listopada (PAT.) Na kongresie austriackich socjal demokratów wygłosił dr. Otto Bauer referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Austrii, broniąc stanowiska klubu socjaldemokratycznego wobec Austriackiego Zakładu Kredytowego.

W kwestji zamachu stanu dr. Bauer powiedział: Nie należy wątpić, że faszystyści austriaccy przygotowują nowy zamach stanu, który będzie poważniejszy, niż zamach z 13 września.

Wybory w Jugosławii.



W dniu 8 listopada br. odbyły się w Jugosławii wybory do izb ustawodawczych. Liczba głosujących na listę narodową, wysuniętą przez rząd, przewyższyła liczbę głosujących wszystkich innych stronnictw, a udział głosujących wynosił przeciętnie w

całym kraju 70 proc. dochodząc w niektórych okręgach do 100 proc.

Zdjęcie nasze przedstawia grupę wyborców przed biurem wyborczym w Sarajewie.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejsza obrócić w reklamę.
..... i z wszystkich środków reklamy jest bezspornie najlepszym dodat — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem. on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym miarodajnym doradcą publiczności!”

ANDREW CARNEGIE.

Człowiek, który zakończył wielką wojnę.

Tajemniczy podoficer angielski zwyciężył Hindenburga.

Z okazji 13 rocznicy zawieszenia broni na froncie zachodnim, pisma angielskie przytaczają sensacyjną wiadomość o szczegółach ostatniej ofensywy alianców, która przełamała t. zw. „linia Hindenburga” i zmusiła Niemcy do zakończenia wojny. Drobnym napotrze przypadek sprawił, że do rąk kwatery głównej aliantów dostał się dokument, zawierający szczegółową dyslokację niemieckich wojsk. Umożliwiło to wyruszenie przeciw Niemcom bez ryzyka jakiegokolwiek niespodzianek.

Oto co opowiada pułkownik angielskiej służby wywiadowczej Valentine Vivian, szef wywiadu wojskowego w r. 1918: „8 sierpnia 1918 roku rozpoczęła się zwycięska bitwa pod Arras. Był to „czarny dzień Ludendorffa”, jak on sam przyznaje w swych pamiętnikach. Rozdałem wówczas wszystkim oficerom małe mapki, wskazujące stanowiska niemieckich sztabów dywizyjnych i brygadowych. — Wszyscy zostali pouczeni, by w razie ofensywy szukać przede wszystkim lokalizacji sztabowych, zabijać lub brać do niewoli oficerów i szukać dokumentów. Pewien oddział kawalerii dokonał owego dnia udanego raidu na Vancourt, gdzie w starym domku fermiera mieścił się sztab niemieckiego korpusu”.

W wykonaniu rozkazu jeden z podoficerów skrzętnie zebrał wszystkie papierki, znalezione w lokalu zniaczonego napadniętego sztabu. Zbierał je z podłogi, z koszyków, pogniecione, podarte. Nie przeglądał i nie czytał. Nie było na to czasu. Zebrał wszystkie papiery, wsypał je do worka, zabezpieczył i przesłał do sztabu angielskiego. Właśnie ten nieznany do dziś podoficer dokładnym wykonaniem rozkazu przyczynił się do zwycięstwa aliantów i szybkiego zakończenia wojny. Gdy bowiem sztabowcy angielscy przystąpili do szczegółowego badania znalezionych świstków, ku zdumieniu swemu znaleźli dokument, zawierający najbardziej szczegółowy opis dyslokacji niemieckich oddziałów od kanału La Manche aż do Verdun. Wymieniona była dyslokacja ukrytych dział niemieckich, trajektorie działania niemieckiej artylerii, wyliczone tam były stanowiska sztabów, ambulansów, rezerw, schrony samolotów, ba, nawet wyszczególnione wszystkie karabiny maszynowe, które nie sposób było „wymyślić” bez pomocy samolotów.

Ktoż był w rękach aliantów. Jaka droga dostał się do sztabu korpusu niemieckiego, który z reguły tak dokładnych szczegółów, dotyczących całego frontu mieć nie powinien — pozostaje tajemnicą. Chodziło jeszcze o sprawdzenie, czy dokument niemiecki nie został umyślnie podrzucony celem wprowadzenia w błąd. Pod dowództwem majora Stevensona wyruszyła na zwiady angielska flotyła napowietrzna. Jakoż okazało się, że sytuacja oddziałów niemieckich w najdrobniejszych szczegółach zgadza się z danymi, wykazanymi w znalezionym dokumencie.

To był początek końca wojny. — Marszałek Foch opracował swój plan przełamania „linii Hindenburga” od Ypres do Reims na podstawie owych danych. Ofensywa rozpoczęła się 28 września i trwała już nieusłannie przez 6 tygodni i 2 dni, aż Niemcy, przyparci do muru, musieli 11 listopada prosić o zawieszenie broni.

Gdzie jest obecnie ów nieznany podoficer, który bezwiednie przyczynił się do szybszego zakończenia wojny? „Gdzie go szukać?”, pytają dzienniki londyńskie, „czy zginął podczas ofen-

zywy, czy też może wrócił do Anglii, a dziś znalazł się w szeregach wiel-

kiej armii bezrobotnych”? Człowiek, który zakończył wojnę, a sam dotych-

czas o tem nie wie, nie został dotąd odnaleziony.

1.

Pionierskie szlaki bandery polskiej.

Morze, to żywe pole narodów. Jeśli na dach ono bogaty urodzaj musi być równie dobrze uprawiane, jak uprawia na jest rola. Słowa te wypowiedziane przez wybitnego ekonomistę Fryderyka Lista, znajdują potwierdzenie w historii największych potęg gospodarczych świata. Nic też dziwnego, że Polska po odzyskaniu dostępu do morza.

po mimo przewidywanych trudności gospodarczych i finansowych, dąży konsekwentnie od szeregu lat do gwałtownej rozbudowy naszych portów i stworzenia własnej floty handlowej.

Na drodze tej osiągnęliśmy już pierwsze etapy. Mamy więc poza Gdańskiem, potężny nasz port nowoczesny w Gdyni. Również pewne znaczenie posiada i nasza flota handlowa, której tonaż na dzień 1 stycznia 1931 r. wyniósł około 63 tysięcy ton brutto.

Pod banderą polską,

prowadzone są już następujące linie stałej żeglugi: Linia Bałtycka (Gdynia Helsingfors - Libawa - Ryga), Linia Polsko - Angielska i wreszcie Linia Gdynia - Ameryka Północna. Ostatnio znowu rozważane są projekty utworzenia pod polską banderą stałej żeglugi pomiędzy Gdynią a Antwerpią i portami Północnej Francji. Ponadto w nieregularnej żegludze

bandera polska zawija do wszystkich niemal portów europejskich na Bałtyku, Morzu Północnym i Wybrzeżu Adriatyckim oraz do portów europejskich i afrykańskich na Morzu Śródziemnym.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że polityka protekcyjna, stosowana w obronie interesów rolnictwa przez rząd Rzeszy niemieckiej, a następnie również rządy czechosłowackiej i austriackiej, spowodowała znaczne zmniejszenie się naszego eksportu do powyższych krajów, które jeszcze do niedawna stanowiły rynek zbytu dla polskich artykułów hodowlanych. Powyższy stan rzeczy był też powodem energicznego szukania przez sfery zainteresowane rynków zastępczych.

Zdobycie rynku angielskiego.

Krajem, w którym powyższe nasze usiłowania zostały uwieńczone jak najbardziej pomyślnym rezultatem, była Wielka Brytania. Zdobycie rynku angielskiego posiadało dla rozwoju naszego eksportu kolosalne znaczenie, ponieważ, jak wiadomo, Wielka Brytania zaspakaja własną produkcją rolną tylko 20 proc. swojego zapotrzebowania na środki żywności i skutkiem tego skazana jest na import znacznej ilości obcych produktów.

Artykułami, które brane były pod uwagę, jako towar eksportowy na rynek angielski, jeśli chodzi o produkty hodowlane, były przede wszystkim bekony, szynki i wędliny, jaja oraz masło. Kolejność, w jakiej artykuły te zdobywały dla siebie angielski rynek zbytu, jest następująca: jaja, masło, bekony, wreszcie szynki i wędliny. Należy przytem dodać, że eksport naszych jaj początkowo odbywał się wyłącznie przez Hamburg, to jest przez port, posiadający swoją wieloletnią tradycję, jako centrum handlu jajami.

Było rzeczą oczywistą, że należyty rozwój eksportu artykułów hodowlanych do Anglii, tj. artykułów łatwo psujących się, i przyciągnięcie do portów polskich artykułów, idących dotąd przez porty niemieckie, i tą drogą wyłącznie zbednego, a często szkodliwego pośrednictwa niemieckiego będzie możliwe jedynie wówczas, jeżeli porty nasze zostaną zaopatrzone

w odpowiednie urządzenia portowe

jak chłodnie, rzeźnie eksportowe, a również o ile porty te zostaną połączone

ne z portami angielskimi stałymi liniami żegludowymi, wyposażone w odpowiednią ilość statków - chłodni. Mówiąc o portach polskich, należy zaznaczyć, że zarówno Gdynia w swej fazie początkowej, jak i Gdańsk, który nastawiony był w swej działalności na eksport takich masowych produktów jak drzewo, lub zboże, nie posiadały sprzyjających warunków dla rozwoju naszego eksportu artykułów szybko psujących się, t. zn. artykułów, zapewniających żegludzie, jak i samemu portowi największe zyski.

Pewne światło na poruszony moment rzuca fakt, że

udział naszego handlu zamorskiego w obrocie zagranicznym

choć przekroczył już połowę całkowitej masy towarów, które przeszły nasze granice dochodząc do 52% proc. w r. 1930, to w wartości tych towarów wyniósł tylko 30% proc. Dla ścisłości trzeba podkreślić, że rok 1930, jeśli chodzi o wartość towarów eksportowanych przez porty polskie, był pomyślniejszy od roku 1928 (28 proc.) również na podstawie przybliżonych tylko obliczeń można wnioskować, że rok 1931 wykaże w tym względzie jeszcze dalszą znaczną poprawę.

Potrzeby naszego eksportu łatwo psujących się artykułów znalazły należyte zrozumienie u odpowiedzialnych czynników. Rezultatem tego zrozumienia było wyposażenie Gdyni w nowoczesną chłodnię eksportową oraz

zapewnienie regularnej żeglugi

pomiędzy Gdynią, Gdańskiem a Londynem, to jest portem, gdzie skupia się przeszło 30 proc. obrotu handlowego całej Wielkiej Brytanii oraz Irlandii i który posiada dla nas szczególnie ważne znaczenie ze względu na słynne swoje rynki mięsny i owocowy, — oraz Gdynią-Gdańskiem i Hull'em, jednym z największych portów na północno - wschodnim wybrzeżu Anglii, odgrywającym główną rolę w imporcie drzewa i zboża. W wykonaniu tego planu, w grudniu 1928 roku zostało utworzone mieszane przedsiębiorstwo Angielsko - polskie, pod firmą Polsko-Brytyjskie Tow. Okr., którego akcjonariuszami zostali z jednej strony P. P. „Żegluga Polska”, z drugiej zaś firma Ellerman's Wilson Line Ltd. Hull. Zawarcie umowy z przedsiębiorstwem angielskim podyktowane było zarówno pilnymi potrzebami handlu polskiego, jak i ze względu na korzyści, jakie można było osiągnąć ze współpracy na rynku angielskim z posiadającym duże stosunki handlowe angielskim przedsiębiorstwem żegludowym.

Polsko - brytyjskie tow. okrętowe

posiada cztery statki pasażersko-towarowe z pomieszczeniem dla emigrantów i odpowiednimi urządzeniami chłodniczymi dla przewozu łatwo psujących się artykułów. Łączna pojemność statków Towarzystwa wynosi 10853 b. r. t. Działalność swoją rozpoczęło ono w kwietniu 1929 r., otwierając pod polską banderą stałą tygodniową komunikację. Przewozy Towarzystwa w ciągu 9-ciu miesięcy 1929 r. wyniosły w eksporcie 34.840 tonn, w imporcie 11.412 tonn; w roku 1930 ruch towarowy wzrósł w bardzo znacznym stopniu w eksporcie, wykazując w zestawieniu z r. 1929 zwiększenie o 137 proc. i osiągając absolutną cyfrę 70.546 tonn; w tym samym czasie import reprezentowany był cyfrą 12.661 tonn. Cyfry za rok 1931 wykazują dalszy poważny wzrost przewozu w eksporcie do Anglii; wysokość tych przewozów za okres do dnia 31 października wyniosła 67.757 tonn, to jest przekroczyła cyfrę za cały rok 1930 o 17.000 tonn. Szczególnie silny wzrost wykazują transporty bekoni; wy-

niosły one w r. 1930 — 23.950 tonn, w r. 1931 osiągnęły cyfrę 35.246, przekraczając w ten sposób eksport za rok 1930 o przeszło 11.000 tonn.*) Poważny wzrost wykazują przewozy jaj, natomiast znaczne zmniejszenie daje się zauważyć w przewozach masła, co pozostaje w ścisłym związku z ogólnym kryzysem, jaki odczuwany jest przez ten produkt na wszystkich ważniejszych rynkach.

Wzrost naszego eksportu do Anglii.

Przykładem znaczenia, jakie dla naszego rolnictwa posiada rozwój wymienionych przed chwilą artykułów może być fakt, że eksport polskich bekoni w przeliczeniu na sztuki wyniósł w r. 1930 około 400.000 sztuk, co stanowi przeszło 56 proc. całego eksportu żywej trzody z Polski, a około 32 proc. w stosunku do ogólnej ilości świń, wywiezionych z Polski w rozmaitych formach (świń żywych, bitych bekoni i wędlin).

Wogóle trzeba stwierdzić, że znaczenie rynku angielskiego zarówno dla naszego rolnictwa, jak i dla bilansu handlowego jest niezwykle doniosłe. Rynek ten ostatnio zaimmował w naszym eksporcie pierwsze miejsce. Ponadto trzeba tu jeszcze zwrócić uwagę na ten fakt, że w okresie ogólnego cofania się eksportu zarówno w roku 1930, jak i 1931 wartość wywozu do Wielkiej Brytanii wzrasta mimo, że znaczną jego większość stanowią produkty rolne, których ceny ostatnio spadły bardzo znacznie. Ciekawem tu będzie zestawienie, że kiedy w roku 1928 nasz wywóz do Niemiec był blisko czterokrotnie, a w roku 1930 — już tylko dwukrotnie wyższy, niż wywóz do Anglii to

w ciągu dziewięciu miesięcy 1931 r. eksport nasz do Anglii przekracza eksport do Niemiec o 0% proc.

Z dotychczasowych naszych rozważań wynika, że rynek angielski jest dla nas w chwili obecnej jedną z najbardziej cennych zdobyczy gospodarczych ostatnich lat paru i że utrzymanie tego rynku winno być jednym z najważniejszych naszych zadań, tembardziej, że możliwości nasze na tym rynku są jeszcze bardzo wielkie.

Rozpatrując przykład rozwoju naszego eksportu produktów hodowlanych do Anglii, możemy sobie zdać dokładnie sprawę, jaką rolę może odegrać posiadanie własnej floty handlowej, w pionierskiej akcji zdobywania dla wytwórczości polskiej nowych rynków zbytu i jak wielkie korzyści gospodarcze mogą być tą drogą osiągnięte. To też uzasadnionem wydaje się być twierdzenie, że rozwój handlu zamorskiego jest nieodłącznym towarzyszem wzrostu floty handlowej naszego kraju.

Dr. St. 7h

*) Cyfry, jakie osiągnął całkowity nasz eksport bekoni w tych samych okresach czasu, przedstawiała się, jak następuje: rok 1930 — 24.341 ton, rok 1931 (dziesięć mies.) — 38.078 ton.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stoletnie związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, pija po ówczesie szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zrana i na wieczór.

5139

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz”.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Wiadomości bieżące

17
listopada
1931

Wtorek

Salomei

Jutro: Ottona op.

Wschód słońca 6 58

Zachód 15 43

TEATR WIELKI.

Wtorek, 17 b. m., o godz. 7:30: „Wywczasy donżuana“.

Środa, 18 b. m., o godz. 7:30: „Wywczasy donżuana“.

Czwartek, 19 b. m., o godz. 7:30: „Wywczasy donżuana“.

Piątek, 20 b. m., o godz. 7:30: „Wywczasy donżuana“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 17 b. m., o godz. 7:30: „Wiedza radosna“, kom. w 3 akt. A. Fraccariego, tłumaczenie Z. Jachimeckiej.

Środa, 18 b. m., o godz. 7:30: „Wierna kochanka“, kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

Czwartek, 19 b. m., o godz. 7:30: „Wierna kochanka“, kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

Piątek, 20 b. m., o godz. 7:30: „Wierna kochanka“, kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

Sobota, 21 b. m., o godz. 7:30: „Sztuba“, trochę komedii i trochę dramatu w 3 akt. K. Leozyskiego.

Sobota, 21 b. m., o godz. 3:30 po poł.: „Ślepy Kazio“, baśń w 5 akt., Marty Kubiśzynówny.

Niedziela, 22 b. m., o godz. 12 poranek dla dzieci: „Cudowne przadki“, baśń w 4 akt., W. Szellera.

Niedziela 22 b. m., o godz. 7:30 po poł.: „Wierna kochanka“, kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

KINOTATR.

APOLLO: Charlie Chaplin „Światło wielkiego miasta“ (City Lights).

CASINO: „Romans z porucznikiem“ Lawrence Tibbet.

CHIMERA: „Król Paryża“ Iwan Petrowicz.

GRAŻYNA: „Odkupienie“.

KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27“.

LEW: Tam gdzie Wołga płynie „Odrodzenie“.

MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27“.

OAZA: „Pieśniarz Paryża“.

MIRAŻ: „Harry Lloyd kontra Buster Keaton“.

PAN: „Złotowłosa Aniol“.

PALACE: „Bambis nad Monte Carlo“.

Święto młodzieży katolickiej.

W niedzielę obchodzili katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w całej Polsce uroczystość ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki. Dzień ten w szeregach S. M. P. nazywa się „Świętem Młodzieży“.

Poszczególne S. M. P. na terenie każdej diecezji łączą się w Związki Młodzieży Polskiej, których obecnie jest w Polsce 28; krajową centralą wszystkich S. M. P. jest Zjednoczenie Młodzieży Polskiej z siedzibą w Poznaniu (ul. Pocztowa 15). Przy centrali tej wydane są książki, druki organizacyjne i następujące czasopisma: „Przyjaciel Młodzieży“ — dla chłopców, „Młoda Polka“ dla dziewcząt i „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży“ — dla członków Zarządu i Patronatu.

Ze sprawozdania Związku Młodzieży Polskiej we Lwowie za rok 1930 wynika, że na terenie woj. tarnopol-

skiego, stanisławowskiego i 5 powiatów woj. lwowskiego pracowało przy końcu 1930 r. — 168 S. M. P. z ogólną liczbą 5,258 młodzieży i 547 członków Patronatu. Zebrani ogólnych było 3,285, obchodów i przedstawień 866, wykładów i odczytów 1725, biblioteczki liczyły razem 12,172 tomów, pism pismemowano ogółem 2,317 egz. Wybitną pracę rozwiniął Związek lwowski na polu akcji przysposobienia rolniczego, za co otrzymał pierwszą nagrodę w międzyzwiązkowym konkursie S. M. P. trzy nagrody wojewódzkie i cały szereg nagród powiatowych i lokalnych. W 42 Stow. istniały oddziały P. W., licząc ogółem 916 członków. Na wychowanie fizyczne zwracano również uwagę, organizując kursy (2), wyścigi (153), zawody sportowe (34) i święto W. F. i P. W.

==□==

PROMIEN: „Zdobycwa serce“.

RAJ: Triumf walca „Przygody Jana Straussa“.

SEANCE: „Żelazna maska“.

STYLOWE: „Milion“ oraz komedia dźwiękowa.

UCIECHA: „Skradziony testament Carla Aldini“.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. I). Otwarta jest w salach Towarzystwa wystawa lwowskiego Związku Artystów Plastyków „Artes“ — nadto wystawy indywidualne Selzera i Turewicza. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15 po południu.

==□==

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA:

— Poniedziałek, 23 listopada: Dela Litwińska, wieczór piosenek i humoru, 5440

==□==

— Osobiste. Wilhelm Jorkasch-Koch i Eleonora z Machowiczów Dalchan zawiadamiają, że ślub ich odbył się dnia 12 listopada w kościele św. Antoniego we Lwowie. 5467

==□==

— Ciągnienie już we czwartek! Do dnia ciagnienia biuro nasze czynne bez przerwy od godz. 9 rano do 7 wiecz. Polecamy Losy Loterii Klasowej: ciwarka — zł. 10, połówka — zł. 20, cały los — zł. 40. — Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów 5469

==□==

— Z Teatru Wielkiego, Dziś i jutro następujących do piątku włącznie, teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej krotkowili K. Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana“, w doskonałym zgranym zespole. Po każdym zapadnięciu kurtyny, a niekiedy i wśród akcji scenicznej, zrywa się żywiołowe oklaski pod adresem wszystkich wybornych wykonawców. W pełnych próbach „Wysoka stawka“, krotkowili W. Rapackiego (syna), w reżyserii H. Starskiej. Jednocześnie odbywała się próba i prace techn. z efektownej bałki J. Porazińskiego, „Baba Jaga“, do której tekst uzupełnił znany i ceniony poeta H. Zbierzchowski.

— Bałki w Teatrze Rozmaitości. W sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 3:30 po południu, niezwykle interesujące widowisko dla naszych miłośników. Wystawiona zostanie baśń sceniczna w 5 aktach Hanny Kubiśzynówny w opracowaniu Z. Łozińskiej, p. t.: „O niewiedomym Kaziu, wrocie szesnastego i królestwie rajszych brzo“. Wszystkie role grają dzieci z Konserwatorium im. Szymanowskiego, oraz balet ze szkoły St. Paliszewskiego. Ceny zmienne. W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 12-tej poranek dla dzieci po cenach znalonych, odegrana zostanie baśń w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami, oraz konkursem na najpiękniejszą deklamację p. t.: „Cudowne przadki“ W. Szellera, która to baśń zdobyła nadzwyczajne zainteresowanie wśród naszej młodej dlatwy.

==□==

— Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień: We czwartek 19 listopada 1931, początek o godz. 19:30, wykład dra Mieczysława Ziemińskiego p. t.: „New-York i jego życie“.

Wykład będzie ilustrowany rycinami przezrocznymi. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Koła Lit.-Art.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek dnia 19 listopada 1931, o godz. 6-tej w Pracowni Instytutu Archeologii Klasycznej (Gmach posesji mowy II, p. od frontu). Porządek dzienny: Wykład prof. dra Jana Zuhrowskiego, p. t.: „Architektura kościoła św. Krzyża we Wrocławiu i grobowca Henryka IV“.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. W środę, 18 b. m., przy ul. Zimorowicza 9, odczyt p. prof. Stanisława Fryzego p. t.: „Thomas Alva Edison“. Początek punktualnie o godz. 18:30. Goście wprowadzeni przez członków miło widziani.

— Dziś, we wtorek odbędzie się koncert pianisty Claudio Arrau'a. Święty artysta odegra wspaniały program z utworami Beethovena i Schumanna na czele. Interpretacje Arrau'a tych arcydzieł, określić można jako w najwyższym stopniu doskonałe i uduchowione. 5462

— Redukcja cen na garderobę męską na czasie! Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materiałów sukiennych, zawiadania firma Witelis, składy tekstylii we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry), że dostarcza wykwintną garderobę męską z pierwszorzędnymi materiałami bielskimi w następujących cenach: 1) ubranie marynarkowe zgrzebne zł. 130, 2) ubranie wizytowe zł. 160, 3) rąkawniki jesienno-zimowe zł. 160, 4) wierzch futrzany kompletny zł. 175, 5) palto zimowe zł. 200 i t. d. — Firma Witelis, Lwów, ul. Rutowskiego 7, mieści jak dotychczas, w jednej z ubikacji swego lokalu pierwszorzędny salon krawiectwa męskiego J. Feilera, w którym także wykonuje wykwintną garderobę męską do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie.

==□==

— Naczelnik Wydziału wojskowego lwowskiego urzędu wojewódzkiego J.aków Krzywoszyński odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta.

— Organizacja przedsiębiorstw miejskich. Na wczorajszej sesji magistratu, odbytej pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego przeprowadzono kilkugodzinną dyskusję ogólną nad zasadniczymi tezami organizacji przedsiębiorstw miejskich.

— Statut gminy m. Lwowa. We środę, dnia 18 b. m., o godz. 19 odbędzie się w sali komisyjnej ratusza posiedzenie komisji statutowej Rady miejskiej. Na porządku dziennym sprawa statutu gminy m. Lwowa. Referat wygłosi p. dr. Nowak - Przygodzki, zaś dyskusję zajął prez. Brzozowski.

— Odznaczenie pocztowca - Sybiraka. Rozporządzeniem pana Prezydenta RP z dnia 9 listopada 1931 został odznaczony Medalem Niepodległości Teofil Dąbrowski em. st. kontrolor pocztowy z urzędu Lwów 2.

— Promocja doktorska Jugosłowianina we Lwowie. Onegdaj o godz. 11:15 odbyła się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie promocja ks. Dąbka Burica lektora języka jugosłowiańskiego.

Listopad 1918 w Zagłębiu Naftowym

Wiadomości o rozpadnięciu się Austrii skąpo dochodziły do Borysławia. Wszelkimi komendantami w Zagłębiu naftowym z ramienia władz austriackich byli oficerowie specjalnie dla tego celu wyznaczeni, jak rtm. Szóts, major Rohleok, oślawiony zandarm rtm. Indystewski i inni. Ciężką ręką mieli ci satrapi dla ludności Zagłębia. Pamiętało dobrze Borysław ich nagonki, wyłapywania i aresztowania legionistów z 2 p. ul. leg., którzy po rozbiciu pułku w Synowódzku, schronili się pod opiekunice skrzydła ludności borysławskiej. Zapełniali się więzienia austriackie nie tylko legionistami, lecz również i ludnością cywilną, biorącą żywy udział w udzielaniu opieki i ułatwianiu ukrywania się rozbrojonym legionistom.

30 i 31 października 1918 r. zelektryzowały całe Zagłębie wiadomościami o nagłym rozpadnięciu się Austrii, o porzuceniu przez żołnierzy swoich pułków i samowolnym powrocie do domów. Z pociągów przychodzących do Drohobycza całymi masami wysiadali żołnierze, należący do pułków sasiadnych garnizonów, n. b. pułków o większości ruskiej, jak pułk 77 i 78. Rzuciło się w oczy, że żołnierze ci wra cając do domu w pełnym uzbrojeniu (mając nawet zapasową broń i amunicję ukrytą w kocach) wykonali to z

czytęgoś nakazu, czy też podnomy, mającej na celu uzbrojenie we wsiach i miasteczkach całej ludności przeciw ko ludności polskiej.

Najstarszym wówczas oficerem legionowym był w Borysławiu, niedawno wypuszczony z więzienia austriackiego porucznik 2 p. ul. Leg. Roman Machnicki, który według miejscowych wiadomości utrzymywał kontakt z byłymi oficerami i P. O. W. we Lwowie. W dniu 31 października został por. Machnicki wezwany około południa do Dyrekcji Polminu w Drohobyczu na skutek wiadomości o maszerowaniu uzbrojonych oddziałów ukraińskich ze Stryja na Drohobycz. Dyrekcja Polminu, składająca się z polskich dyrektorów i inżynierów, zaniepokojona o los fabryki i nagromadzonego w niej malaru, szukała bezwzględnie łączności z nowo utworzonymi władzami polskimi. Trzeba było powziąć decyzję nagle i stanowczą, a wszelkie połączenia tak ze Lwowem, jak z całą Polską, były zerwane. Wspólnie z porucznikiem legionistą Stefanem Dąbkowskim (obecny pułkownikiem) udał się por. Machnicki do Drohobycza w pełnym rynsztunku wojskowym. Obaj postanowili bezwzględnie powołać wszystkich będących w Zagłębiu byłych legionistów i żołnierzy Polaków armii austriackiej pod broń, objąć władzę wojskową w swoje ręce i postarać się o znalezienie kontaktu z najbliższymi oddziałami tworzącego się polskiego wojska.

W Drohobyczu stwierdzili prawdziwość pogłosek o zbliżaniu się uzbrojonych oddziałów ukraińskich, oraz o stanie pogotowia bojowego znajdujące go się tam batalionu wojska austriackiego. Po porozumieniu się z drohobyckim oddziałem Strzelca i legionistów do do wspólnoty działania, udali się obaj oficerowie do austriackiego rtm. Szótsa z żądaniem wydania broni z magazynów wojskowych dla polskich oddziałów. Prerażony wargnie ciem do jego mieszkanka 2 oficerów legionowych z rewolwerami w rękach, satrapa borysławski, drżąc ze strachu, tłumaczył się, iż mając oddaną sobie tylko wojskową administrację Zagłębia, nie ma w swym posiadaniu żadnej broni, ani amunicji. Odsyłając jednocześnie przybyłych do majora, komendanta garnizonu drohobyckiego, który miał mieć żadaną broń. W koszarach zastali porucznicy cały garnizon w bojowym pogotowiu, oficerów Węgrów w nogotowiu marszowym.

Na żądanie polskich oficerów komenda batalionu dała odpowiedź, że żadnej broni zapasowej nie posiada, a batalion wraz z bronią i amunicją odnaszerowuje także nocy na Węgry. Jak się później okazało, wszystko to było fałszem, gdyż następnego dnia wielkie ilości broni i amunicji zostały przez batalion wydane niezbrojonej ludności ruskiej, — w myśl uprzednio otrzymanej od władz austriackich ściślej instrukcji. W rezultacie obaj porucznicy Machnicki i Dąbkowski wyje-

chali późnym wieczorem do Borysławia celem przygotowania i zorganizowania akcji w samym Borysławiu i najbliższej okolicy, zostawiając w Drohobyczu zorganizowane oddziały polskich miejscowych legionistów i strzelców. Niestety, z powodu zbyt krótkiego czasu Drohobycz nie zdążył zorganizować polskich oddziałów, i w nocy z 31 października na 1 listopada zbrojne oddziały ukraińskie zajęły miasto.

Ustalono między por. Dąbkowskim i por. Machnickim, iż komendę nad całą akcją zbrojną w Borysławiu obejmie por. Machnicki, zastępca, zaś jego zastępcą por. Dąbkowski. Największą trudnością było zawiadomienie podczas nocy wszystkich legionistów i posiadających broń Polaków, by się zjawili na miejscu zbiórki w celu utworzenia ochotniczych oddziałów wojska polskiego. Ułatwiając sobie powyższe zadanie, udał się por. Machnicki w nocy do jednego z dyrektorów naftowych, a m. dyr. Supińskiego, posiadającego firmową centralę telefoniczną i tam w ciągu 3 godzin nocnych, włączając po kolei wszystkie telefony kopaliniane, zgłaszał się kierownikom kopali jako komendant oddziałów polskich, prosząc o zawiadomienie będących na kopalniach legionistów i byłych żołnierzy - Polaków z armii austriackiej, by się stawili z bronią w rękę następnego dnia, t. j. 1 listopada o godz. 7 rano w lokalu miejscowego stowarzyszenia robotniczego.

(C. d. n.)

R. Choraży.

wiańskiego na doktora filozofii, Ks. Burię w czasie swego pobytu w Lwowie zdołał nawiązać serdeczne stosunki ze społeczeństwem polskiem przyczyniając się wydatnie do zbliżenia kulturalnego między Jugosławią a Polską.

— W naszej Administracji złożyli: Dla rodziców poległego zł. 20, dla biednego kaleki zł. 10. Ze składek PT. Publiczności za użycie telefonu w aptece dr. Piłewskiego Lwów, ul. Akademicka 1. 28. 5468

Z życia Związku Młodzieży Ludowej. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Młodzieży, które odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Głównego Związku Młodzieży Ludowej dr. K. Polakiewicza, wicemarszałka Sejmu, został wybrany wiceprezesem Zarządu Głównego Z. M. L. poseł na Sejm kpt. w stanie spoczynku Fr. Lipiński.

==□==

— Wypadek na lotnisku. Podczas niedzielnych ćwiczeń „Aeroklubu Akademickiego“ na lotnisku w Skniłowie, szofer Stanisław Smolka (Gródecka 93) dostał się przypadkowo pod śmigło latającego aparatu. W bezradnym stanie odwieziono go do szpitala powszechnego.

— Masakra na ul. Piastów. Wczoraj na ul. Piastów, koło kamienicy nr. 5, stał 15-letni Jakób Roth (Bałarowa 8). Przystąpił doń Karol Skowroński (Lubomirskich 3) i załatwiając swoje z Rothem porachunki, poprzębił go nożem. Skowroński zbiegł zaraz w nie wiadomym kierunku; Rothem zajęło się pogotowie ratunkowe.

— Futro z „Grotty“. Właściciel restauracji „Grotta“ przy ul. Szajnochy doniósł policji, że z jego lokalu ktoś skradł mu futro, wartości 2.200 zł.

— Amatorzy wina węgierskiego. Z piwnicy restauracji Maurycego Fuchsa (Podwałe 7) nieznani sprawcy skradli ubiegłej nocy 40 flaszek wina węgierskiego.

Dwaj oszuści pod kluczem.

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu kupca Mózesa Violina. Onegdaj znów na polecenie sędziego śledczego przytrzymano spółnika Violina — 42-letniego M. Tissera (Kopernika 9). Obaj ci kupcy kupowali maszyny na wexle bez pokrycia. Poza tem oskarżeni są o fałszywą krydę. Oszustwo szybko wykryło się i obaj „specjaliści“ spoczęli w areszcie.

Strzał do gajowego.

Złoczów, 16 b. m. Onegdaj nieznany sprawca strzelił przez okno do mieszkanka Konstantego Sotnika, gajowego lasów hr. Wodzieńskiego w Kutkowie. Kula przebiła przeciwległą ścianę. Z domowników nikt nie poniósł szwanku. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 14 listopada b. r. do soboty 21 listopada b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błazińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. O. Hellmanna przy ul. Kopernika. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4. R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. A. Markowicza przy ul. Zybkiewicza 50. M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25. J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25. J. Pągłęsa w Rynku 18. J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1. B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33. J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71. J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12. K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84. J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul.

Otwarcie wykładów na Politechnice.

Od rektora Politechniki otrzymałmy następujący komunikat:

Otrzymałem wiadomość, że młodzież akademicka postanowiła zachować i utrzymać spokój i nie dopuścić do jakichkolwiek zaburzeń i wystąpień czynnych. Zarazem zawiadomiłem mnie, że Wydziały najliczniejszych naszych stowarzyszeń akademickich stosować będą w razie wykroczeń najostrożniejsze represje.

Wszystkim tym zapewnieniem zaufałem. Wierzę im tak, jak gdyby one były słowem akademików. Wierzę, że ubolewania godne wypadki z dnia 12 b. m. na terenie Politechniki więcej się nie powtórza, że godność i powaga szkoły nie będą więcej naruszane, a zaufanie moje nie dozna zawodu.

Na tej podstawie otwieram na nowo

wykłady i ćwiczenia, poczynając od wtorku 17 b. m. godz. 8 rano.

Dla zabezpieczenia uczelni przed najściem z zewnątrz i wkraczaniem na jej teren niepożądanych elementów obcych, utrzymuję w mocy nadal, aż do odwołania, przymus legitymowania się przy wejściu. Młodzież z obcych uczelni, uczęszczająca na wykłady na Politechnice, otrzyma karty wstępu.

Wejście do Gmachu głównego, do Laboratorium chemicznego i do Laboratorium maszynowego jest wspólne i tylko jedno od ul. Sapiehy, a wyjścia są dwa: przez furtkę przy ul. Nikorowicza i przez bramę na pl. św. Jerzego. Wejścia i wyjścia z Gmachu im. św. Marii Magdaleny, iako też Filij przy ulicach Sapiehy, Nabełaka i św. Marka są takie, jak zwykle.

Znaczna niżka cen mięsa, wędlin i tłuszczy.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa na zasadzie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych ustalił nowe ceny maksymalne na mięso wołowe, cielece, wieprzowe, wędliny i tłuszcze — z mocą obowiązującą od dnia 18 listopada br. I tak: mięso wołowe I. kat. z dokładką najwyżej 25 proc. 1'30 zł., bez dokładki lub połówicy 1'60 zł., mięso wołowe II. kat. 0'90 zł., bez dokładki lub połówicy 1'20 zł., mięso wołowe III. kat. 0'70 zł., bez dokładki lub połówicy 0'90 zł., mięso cielece przednie 1'30 zł., mięso cielece tylne 1'60 zł., 1 kg. mięsa wieprzowego 1'50 zł., mięso wieprzowe bez kości 1'80 zł., połówicy bez kości 2 zł., 1 kg. szynki wędzonej z kolankiem 2'20, bez kolanki 2'40 zł., połówicy wędzonej z zioberkiem 2'20 zł., 1 kg. karczku wędzonego z zioberkiem 2'20 zł., 1 kg. karczku wędzonego bez zioberka 2'40 zł., 1 kg. wędzonki surowej do gotowania 1'80 zł., — 1 kg. szynki gotowanej,

krajaney bez skóry, połówicy, karczku gotowanego 4 zł., 1 kg. kiełbasy krajaney (krakowskiej) 2'70 zł., 1 kg. kiełbasy siekanej 2'70 zł., 1 kg. kiełbasy pieczonej mazurskiej 2'70 zł., 1 kg. kiełbasy białej do smażenia siekanej zwykłej 1'70 zł., 1 kg. kiełbasy do gotowania i salami paryskie świeże 2 zł., 1 kg. kabanosów 3'10 zł., 1 kg. salami suche 4'30 zł., 1 kg. kiełbasek chrzanówek 3'10 zł., 1 kg. serwoładek 2'20 zł., 1 kg. wędzonki gotowanej 2'30 zł., 1 kg. zająca i rolady 2'70 zł., 1 kg. pasztetowej 2'20 zł., 1 kg. salcesonu ozorowego 1'80 zł., 1 kg. salcesonu zwykłego 1'60 zł., 1 kg. kiszi 0'90 zł., 1 kg. smalcu wieprzowego 2'30 zł., 1 kg. sadła 1'80 zł., 1 kg. słoniny wędzonej 2 zł., — 1 kg. słoniny paprykowanej 2'50 zł., 1 kg. słoniny zwyczajnej grubej 1'80 zł., 1 kg. słoniny cienkiej 1'60 zł. — Wanni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3000 zł.

Z SALI SĄDOWEJ.

Z pod szubienicy na salę sądową.

Przed kilku miesiącami odbyła się w tut. sądzie karnym przed ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Michałowi Badziowi, oskarżonemu o zamordowanie dziecka. W myśl werdyktu przysięgłych Badź został skazany na karę śmierci. Na skutek wniesienia przez obronę kasacji Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy.

W dniu wczorajszym Michał Badź stanął ponownie przed ławą przysię-

głych, oskarżony o morderstwo i zbrodnię oszustwa.

Według aktu oskarżenia, oskarżony 22-letni rolnik z Dernowca koło Żółkwi, miał stosunek z Oleną Zacharko, którego owocem był syn Sławek. Obawiając się, by Olena nie wystąpiła przed nim z jakimiś pretensjami, zwłaszcza że Michał był synem bogatego gospodarza, postanowił pozbyć się dziecka. Plan wykonał w nocy z 12 na 13 lipca ub. r. W czasie tym osk.

Michał jak zwykle przyszedł do Oleny i przyniósł jej flaszeczkę miodu, prosząc ją, by się do łóżka napila, co dobrze wpłynęło na sen. Po chwili Olena zasnęła a Michał kołysał małego Sławka. Wtem w izbie rozległ się straszny krzyk dziecka. Gdy Olena zerwała się, by dziecko otulić, zobaczyła z przerażeniem, że Sławek ma spalone usta, twarz i nos. Chwyciła więc dziecko i pobiegła z niem do lekarza do Kulikowa, gdzie się dowiedziała, że dziecko zostało otrute. Lekarz kazał jej dziecko odnieść do szpitala w Żółkwi, tam jednak chłopak zmarł po straszliwych męczarniach. Jak się pokazało Badź otrul dziecko żrącym środkiem karbolitowym. Aresztowany podał, że do zbrodni namówiła go Olena, którą też aresztowano i trzymano kilka tygodni w więzieniu. Później przyznał się, że sam popełnił tę zbrodnię.

Rozprawę prowadzi s. o. Łyczkowski, oskarża prok. Wondrausch, broni dr. Głuszkiewicz.

Oskarżony, jak zeznali znawcy — degenerat, przyznał się do zbrodni.

Oświadczenie.

Na oszczerca napaść osobistą, jakiej dopuścił się wczoraj na mnie autor „Hocków - Kłocków“ niejaki Ulanowski, nie będę reagował, ponieważ dla naszkwiłanta tego typu nawet policzek byłby zbyt wielkim zaszczytem.

Lwów, 17 listopada 1931.

Mgr. B. W. Lewicki.

Z srebrnego ekranu.

LEW: „TAM GDZIE WOŁGA PLYNIE...“ (Odrodzenie).

Produkcja Universal Pict. Corp., reżyser Edwin Carewe, w głównych rolach: Lupe Veler i John Boles.

Podobnie jak Niblo z „Żywego trupca“ Tolstoj, uczynił sentymentalne i treściowo pofalszowane dramidło „Odkupienie“, tak i Carewe przerabiając na taśmę — już po raz trzeci w dziejach filmu eksplloatowane — tolstojowskie „Zmartwychwstanie“, poszedł na efekt pieśni, tańca i momentów łatwego wzruszenia. Do tekstu literackiego odniósł się z pewnym pietyzmem, mimo to jednak nie dorównał nawet opracowaniu tegoż tematu z Dolores del Rio i Rod la Roque'm, którzy dali kreacje pełne dramatycznej ekspresji i uduchowione. W obecnym opracowaniu Lupe Veler jako Masłowa miała kilka lepszych momentów; Boles nie pokazał niczego szczególnego. Mowa angielska dialogów razila przy rosyjskiej fabule. Dużo było pieśni rosyjskich, muzyki i tańców; realizator, licząc się z gustem publiczności z za Oceanu, wyeksplloatował wszystkie możliwości pokazania egzotyki rosyjskiej. Nic dziwnego, że idea tolstojowska zajmuje w tym filmie zgoła podrzędne miejsce. Całość zajęła fabuła romansowa, przypominając tylko ogólnie swój pierwowzór — „Zmartwychwstanie“. bwi.

KRWAWE WESELE.

Złoczów, 16 b. m. Podczas uroczystości weselnych w mieszkaniu rolnika Karola Tynka w Ożydowie przyszło między parobkami do gwałtownej sprzeczki, w czasie której dwaj parobcy dobyli rewolwerów i zaczęli strzelać do uczestników zabawy. — Wszystkie strzały na szczęście chybiły. — Sprawcy zostali ujęci i przekazani sędziemu śledczemu w Złoczowie.



Delegacje szkół warszawskich ze sztandarami podczas nabożeństwa w Katedrze.

Z frontu wyborczego w okręgu 48.

Wiece w kośnieńskim.

Dnia 9 bm. odbyły się dwa wielkie wiece w Krośnie i w Dukli. Na obu wiecach referowali posłowie pp. gen. Gałica i Burda. W Krośnie wiec odbył się w sali Sokowa, która szczególnie była zapelniona przez ludność miejscową i z powiatu ponad 1000 osób. Na wiecu była także opozycja z PPS, z Pichem na czele, którzy przyszli w zamiarze rozbicia wiecu. Również endecja miała swego przedstawiciela w osobie Biłana z Przemyśla, a ze Stron. Chłopskiego był poseł Bardziński. Pierwszy przemawiał poseł p. gen. Gałica, który w swym przemówieniu zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Klubu BB. i usiłowań Rządu, a następnie wyjaśnił stosunki gospodarze w Polsce w dobie obecnego kryzysu światowego. Następnie p. Burda scharakteryzował działalność i zasługi Marszałka w odzyskaniu niepodległości, oraz prace Marszałka położone około stworzenia silnych fundamentów państwowości polskiej. Z chwilą pokazania się na widowni p. Piłcha sala bez przerwy krzyczała, by oddał 800 zł. i spirytus wypity w czasie swego urzędowania w Kasie chorych. Rezolucję odczytana przez byłego posła Wiewiórskiego, składająca hołd p. Prezydentowi i p. marsz. Piłsudskiemu, oraz potępiająca wywrotową działalność Centrolewu zebrani na sali przyjęli jednogłośnie i uchwalili solidarnie głosować na listę Bezpartyjnego Bloku.

W tym samym dniu odbył się wiec w Dukli, gdzie referowali ci sami posłowie. Zebranych osób było na wiecu około 500. Rezolucja zapadła jednogłośnie z postanowieniem poparcia Bloku Bezpartyjnego.

Cherkówka. Zebranie przedwyborcze liczyło około 100 osób. Przewodniczył naczelnik tamtejszej gminy Jan Szarański. Referowali posłowie pp. Hyla Wincenty i Różka. Rezolucja zarządza jednogłośnie z postanowieniem głosowania na listę Nr. 1.

Iwonicz. Zebranych było ponad 1000 osób z gminy Iwonicz i z Rogów. Z zebranych większość była z opozycji PPS.-CKW. i Wyzwolenia. W rezultacie jednak po przemówieniu p. gen. Gałicy i dwugodzinnej mowie posła p. Sanojcy, który w gorących i przekonujących słowach zaapelował do zebranych, by w imię dobra Państwa Polskiego stanęli przy Marszałku i jego polityce — uchwalona została jednomyślnie rezolucja oddająca hołd Marszałkowi i zapewnienie nieopuszczenia go w pracy państwowej. Co jest tem bardziej znamienne, że w dyskusji przemawiał wpływowy miejscowy przywódca PPS. Michna, którego wywody zbił doszczętnie w świetnej replce poseł Sanojca.

Szczepanów. Na wiecu było zebranych około 150 osób. Referenci kan dydat pos. Jurczyk i pos. Jarosz. Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję z hołdem dla Prezydenta, Marszałka i Rządu, oraz zobowiązanie głosowania solidarnie na listę Nr. 1.

Machnówka. Referenci ci sami. Zebranych około 100 osób. Rezolucja zapadła jednogłośnie poprzeć zamierzania Rządu i głosować na listę Bezpartyjnego Bloku.

Święto Pracy w Milczy.

Dnia 12 b.m. przeprowadzili mieszkańcy Milczy powiatu sanockiego meliorację pastwiska gminnego na obszarze 50 morgów „Świętem Pracy” pod kierownictwem twórcy „Święta Pracy” hr. Jana Potockiego. W święcie tym wziął udział starosta sanocki p. dr. Kłimów, b. poseł Augustyński,

duchowieństwo, nauczycielstwo, cała ludność miejscowa i wielu zaproszonych z okolicy.

Podniosła uroczystość zakończono ustawieniem i poświęceniem krzyża oraz gorącymi przemówieniami ks. Witka, p. Augustyńskiego, kierownika szkoły Sandeckiego, inspektora Szemelowskiego, Jana Potockiego i reprezentanta gminy Milczy.

Po ukończeniu Święta Pracy odbył się w sali gminnej

Wiec Przedwyborczy w Milczy

pod przewodnictwem p. Adama Sandeckiego, w którym wzięło udział około 300 wyborców. Wyczerpujące referaty wygłosili kandydaci na posłów z listy Nr. 1, p. Augustyński i Grodzicki, których zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Uchwalono rezolucję w kierunku popierania listy Nr. 1, a na zakończenie wznieśli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Piłsudskiego i kandydatów Stanisława Augustyńskiego i Stanisława Grodzickiego.

wiec przedwyborczy w Milczy

W czwartek dnia 12 b.m. odbył się w Bukowsku wiec przedwyborczy przy obecności około 700 wyborców. O sytuacji gospodarczej w Państwie referowali posłowie z BBWR, Baczyński i ks. Jaworski.

Rzeczowe ich przemówienia wywołały bardzo poważny nastrój na sali, który jednak został zakłócony agrysywnym i nietaktownym wystąpieniem posła Margul z Centrolewu. Poseł ten wywoływał ciągłe scysy z przewodniczącym i zgromadzonymi wyborcami, tak n. p. gdy powiedział, że przeszłoroczne wybory w okręgu 48 zosta-

ły przez Najwyższy Sąd unieważnione z powodu nadużyć wyborczych, taka burza powstała na sali, że dopiero dzięki uspokojeniu zgromadzonych przez ks. Jaworskiego i wyjaśnieniu, że wybory zostały unieważnione z powodu niewłaściwej interpretacji ustawy wyborczej przez okręgową komisję w Przemyślu, na sali zapanował spokój i poseł Margul mógł przemawiać w dalszym ciągu.

Jednakowoż i w następnym przemówieniu Margul podburzał przeciwko Rządowi, używał nieparlamentarnych wyrażań, n. p. „parszywe pożyczki” tak, że przewodniczący, burmistrz miasta Bukowska, Hnat był zmuszony do odebrania głosu niefortunnemu mówcy.

Poseł Margul z kilkunastu swoimi zwolennikami wszczął awanturę, wyszedł ze sali, wołając: „wszyscy za mną”. Lecz oprócz boiówki Centrolewu, nikt sali nie opuścił. Teraz dopiero obrady na wiecu potoczyły się normalnym torem, jeszcze raz p. Baczyński i ks. Jaworski zabrali głos, wyjaśnili kwestję ostatnich pożyczek państwowych i uspokoiли zebranych.

Wreszcie zabrał głos komendant powiatowy P. P. Jarnicki, i wyjaśnił, że w Państwie polskim panuje prawo rządności, czego najlepszym dowodem jest unieważnienie zeszłorocznych wyborów w okręgu 48.

Gdyby bowiem Rząd tolerował nadużycia, to nie byłby unieważniał korzystnych dla siebie wyborów. Co innego interpretacja ustawy, a co innego nadużycia. Zgromadzeni z zadowoleniem przyjęli wyjaśnienia p. Jarnickiego i uchwalili rezolucję za listą Nr. 1.

Z SALI SADOWEJ.

Epilog napadu pod Bóbrką.

DWUDZIESTY DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem osk. Kozakiewiczówna bowiem dostała znowu ataku histerji i nie zjawiła się na rozprawie. Dla zbadania stanu jej zdrowia, wysłano do niej dr. Lindert-Szułskowską.

Wniosek prokuratora.

Zkołoił prok. dr. Lipsz nawiązując do tej rzekomej rozmowy posterunkowego z klucznikiem na korytarzu więziennym, gdzie miano poruszać sprawę bicia Daczyszyna postawił wniosek na zbadanie, który z kluczników i posterunkowych mieli w krytycznym czasie służbę i ewentualne powołanie ich na świadków.

Następnie kilku świadków na okoliczność choroby Józefa Procyszyna. Owóż świakowie Iwan Mryc i Jarosław Procyszyn stwierdzili, że oks. Procyszyn złamał nogę w październiku 1930 r. i chorował do końca stycznia. Czy jeździł do Stryja, świadkowie nie wiedzieli. Na mogli również wyjaśnić, skąd w indeksie Procyszyna wziął się plan koszar w Stryju. — Procyszyna wpisywał na uniwersytet i płacił za niego czesne jakiś kolega, ale który, nie wiedział(?) osk. Procyszyn ani świadkowie.

Św. Andrzej Drohomirecki zeznał również o chorobie Procyszyna. Słyszał o tem, że Procyszyn jeździł do Mikuliczyna. Na tę okoliczność przesłuchano jeszcze kilku świadków, nie zdołano jednak stwierdzić, kto zapisywał Procyszyna na uniwersytet i włożył mu do indeksu plan koszar.

Kto prowadził rozmowę?

W tem miejscu przewodniczący zawiadamia, że otrzymał z policji i więzienia informacje, kto w dniu 8 lutego

gdy była owa rozmowa o biciu, pełnił służbę w więzieniu, gdzie siedzieli Celewicz, Salak i Litwak. Owóż z posterunkowych pełnił służbę Włodzimierz Sywak i Fr. Horoszy, a z dozorców więziennych Skowron, Maliniak, Wierzbicki i Krukowski. W myśl wniosku obrony wszyscy oni zostaną powołani na świadków.

Alibi Knysza upada.

Jak wiadomo świadkowie Stolarska i Kiernicka zeznały, że widziały Knysza w dniu 30 lipca w Śniatynie, dokąd przyjechały z Kosmacza. Tymczasem przesłuchany wczoraj Izak Hecht, właściciel domu w Kosmaczu, u którego mieszkaly te dwie kobiety, zeznał, że wyjechały one tak późno z Kosmacza, że nie mogły 30 lipca być w Śniatynie. Zresztą świadek Dutczakowa, która mieszkała razem ze Stolarską, stwierdziła że do Śniatyna przyjechały 31 a nie 30 lipca ub. r.

Przesłuchane jeszcze raz na tę okoliczność Stolarska i Kiernicka gmatwały się w swych zeznaniach, później jednak stwierdziły, że prawdopodobnie przyjechały do Śniatyna dzień później, a więc 31 lipca i w tym dniu dopiero widziały Knysza.

Rozmowa, której nie było.

Po przerwie zeznawał posterunkowy Sywak, który, jak stwierdzono, miał służbę na korytarzu więziennym w dniu, kiedy toczyła się rozmowa między jakimś policjantem a klucznikiem na temat pobicia Daczyszyna. Świadek Sywak tej rozmowy nie słyszał, ani też jej sam nie prowadził.

Komendant kluczników więziennych Maryniak zeznaje, że służba jego jest raczej kancelaryjną i że również nie wie nic o owej rozmowie. Dalej prze-

śluchano dozorców więzień Kozłowski, Michała Wierzbickiego, Wojciecha Skowrona oraz posterunkowego Franciszka Choroszego, którzy nie słyszeli nic o pobiciu Daczyszyna, nie mówili o tem, ani też podobnego opowiadania nie słyszeli.

Obr. dr. Głuszkiewicz przedstawia wniosek na wezwanie całego szeregu świadków z Rusowa na stwierdzenie faktu, że oskarżony Knysz jeździł 30 lipca 1930 r. ze Śniatyna do Rusowa, oraz innych świadków mających udowodnić alibi Knysza; nadto domagał się dr. Głuszkiewicz zbadania świadka Stefani Słowikowej przez psychiatrę, jako rzekomo zdradzającą objawy patologiczne i przeprowadzenia dowodu na podstawie aktów policyjnych, że posterunkowy Edward Wasiak nosił swego czasu nr. 2796 i prawdopodobnie był owym policjantem, który opowiadać miał na korytarzu więziennym o pobiciu Daczyszyna. Również obr. dr. Szuchewycz przedłożył wnioski na dopuszczenie nowych świadków.

Prokurator sprzeciwił się dopuszczeniu niektórych z proponowanych przez obronę świadków i wnioskowi na zbadanie psychiatryczne Słowikowej.

Więzień sprowadzony z Drohobycza.

Wieczorem zeznawał jako świadek Daniel Hrynyk, b. student weterynarii, odbywający karę w więzieniu w Drohobyczu za udział w UW. i przywieziony w celu złożenia zeznań. Świadek poznał Daczyszyna w więzieniu w Brygidkach i widział go pewnego rana idącego przez korytarz ze zgiętymi kolanami i czeplącego się ściany. Z tego wnosił Hrynyk, że Daczyszyn był pobity. Innym razem słyszał świadek na gorze krzyki i sądził, że kogoś bija, ale nie wiedział kogo.

Po odprowadzeniu świadka obr. dr. Biłak wnosi, by przeprowadzono wizję lokalną w więzieniu w celu stwierdzenia czy Hrynyk ze swej celi mógł widzieć co się dzieje na korytarzu. Przeciw wnioskowi wystąpił prok. Lipsz. Trybunał wniosek odrzucił, gdyż kwestja ta nie przedstawia wartości.

Przewodniczący zarządził przerwę do dziś rana.

Laureat nagrody Nobla w dziale chemii.



Tegoroczna nagroda Nobla w dziale chemii podzielona została między dwóch profesorów niemieckich, Fryderyka Bergiusa i Karola Boscha.

Zdjęcie nasze przedstawia prof. Fryderyka Bergiusa.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radiowy.

Wtorek, 17 listopada 1931.

Lwów. (381) godz. 11:40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11:58 Sygnał czasu z Obs. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:10 Ur. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12:15 Koncert z płyt gramofonowych. — 13:15—15:05 Przerwa. — 15:05 Komunikat gospodarczy. — 15:15 Chwila lotnicza. — 15:20 Muzyka z płyt gramofon. — 15:35 Skrzynka poczt. dla dzieci w opr. p. Ady Arzt - Jampalskiej. — 15:50 Program dla dzieci młodszych. — 16:15 Przerwa. — 16:20 Trans. z Krakowa „Villon z perspektywy lat pięciuset” wygl. dr. M. Brahmer. — 16:55 Pieśni w wyk. J. Józefa Zubika, akomp. p. Tad. Seredyński. — 17:10 „O promieniach Roentgena” wygl. inż. Łukasz Dorosz. — 17:35 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii pod dyr. Grzegorza Fitelberga. — 18:50 Rozmaitości. — 19:10 Odczytanie programu na dzień następny. — 19:15 Porady prawne dla rolników, wygl. mec. Z. Nadratowski. — 19:25 „Nowe prowincjałki”, audycja literacka p. Włodzimierza Lewika. — 19:40 Płyta gramofonowa. — 19:45 Prasowy Dziennik Radiowy. — 20:00 Felj. p. Witolda Buniekiwicz „Stare legendy mazowieckie”. — 20:15 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, Wacław Kochański (skrzypce) i Ludwik Urstein (akompaniament). — 21:55 „Listy i programy” w opr. p. dyr. J. S. Petry. — 22:10 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Rothschilda. — 22:40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:45 Urz. komunikat Państwowego Instyt. Meteor. — 22:50 Wiadomości sportowe. — 22:55 Przerwa. — 23:00—24:00 „Mistrzowie Jazz - Bandu” (koncert z płyt gramofonowych).

Środa, 18 listopada.

Godz. 11:40: Przegląd prasy krajowej PAT. — 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorologicznego. — 12:15: Płyty z firmy Kaim i Syn w Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13:15—15:05: Przerwa. — 15:05: Komunikat gospodarczy. — 15:15: Lwowski kącik harcerski. — 15:25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16: „Nowoczesny mebel, jego dynamika i piękno”, wygl. p. Helena Wolska. — 16:15: Płyta gramofonowa. — 16:20: Trans. z Katowic: „O Karolu Miarce”, wygl. prof. Władysław Dziegiel. — Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17:10: Odczyt. — 17:35: Utwory J. Offenbacha w wyk. orkiestry P. R., pod dyr. Józefa Ozimńskiego. — 18:50: Rozmaitości. — 19:10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19:15: Wesole pieśni włoskie w wyk. p. Sabiny Grifiel, akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 19:30: ??? pytańki w opr. p. Mariusza Nowiny. — 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. — 20: Feljeton o Rumunii. — 20:15: Koncert muzyki rumuńskiej w wyk. p. Elizabety Cobrus (fortep.), Stefani Millerowej (sopr.), Władysława Levingera (skrzyp.). Romana Micewskiego (fot.), i Ludwika Ursteina (akomp.). — 21: Sluchowisko z okazji święta rumuńskiego. — 21:45: Koncert. W programie utwory R. Schumanna. — 22:15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:20: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22:25: Wiadomości sportowe. — 22:30: „Podwórko lwowskie”, radiogrotoska w opr. p. Wiktor Budzińskiego. — 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12:15. 15:50: Muzyka z płyt gramof. — 17:35: Utwory J. Offenbacha. — 20: Wieczór narodowościowy rumuński. — Lipsk (259). Godz. 9: „Święto umarłych”, requiem, Weimantet. Heilsberg (276). 18:30: Muzyka organowa, Hamburg (372). 20: „Ewangelista”, opera Kienzla. — Berlin. (419). 14: „Rozmowy umarłych”, recytacje. — Beromuenster (459). 21: „Per Gyni”, dramat Ibsena. — Medjolan (500). 20:45: „Trzy życzenia” operetka Ziehrera. — Tallin (508). 19:35: Podróż muzyczna naokoło wiata” (7). Polska. Paryż. (1724) 21:45: „Juliusz Cezar”, dramat Szekspira.

OMICBOJSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Krosno. (Tel. wł.) Stanisław Dańko z Krośnienka Niżnego (pow. Krosno) liczący lat 21, dokonał morderstwa na swym ojcu Michale Dańko, oddając do niego trzy strzały rewolwerowe w okolicę serca. Sprawca po czynie zbiegł i wkrótce w parku miejskim w Krośnienku wystrzelał z rewolweru w skroń pozabawił się życia. Tłem powyższego zajścia były niesnaski rodzinne.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Z SPORTU.

Z lasów i pól.

Wprowadzenie na łamy naszego piśma kroniki myśliwskiej, wywołało duże zainteresowanie naszych sfer łowieckich. Z kilku stron otrzymaliśmy cenne wiadomości, za które serdecznie dziękujemy, prosząc o podawanie dalszych wyników.

Ze Rzeszowa pisze nam znany myśliwy, p. Wł. Gürtler:

„Stan kuropatw w rzeszowskim jest w tym roku b. dobry, nieomal, że przed wojenny. Na każdym terenie widziało się po kilkanaście stad i liczyło sztuk na setki... Członkowie tutejszego Towarzystwa Myśliwskiego, których jest 32, otrzymali pozwolenie na odstrzał 20 kuropatw na osobę, oczywiście na wylosowanych przez siebie łowiskach i ubili ich co najmniej 400. Niektórzy z nich szczęśliwsi, dysponując własnymi terenami i polując także u sąsiadów, mają dzisiaj po 300 kuropatw na pokocie.

Jako przykład, ile jest tej szlachetnej zwierzyny u nas, podaje, że w Stobiernej u. p. K. Bieniaszewskiego ubiliśmy w d. 15 września w kilka strzelb aż 128 sztuk bez najmniejszej szkody dla ogólnego stanu, tembardziej, że stwierdziliśmy w tym naszym łupie 80 prc. kogutów... Na kilku terenach nie polowano wcale na kuropatwy.

Duże zamieszanie w tych łowach spowodziło ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa z 20 października b. r., w sprawie ocłrony kuropatw, kasujące odstrzał po 31 października. Doszło ono do wiadomości tylko niektórych tut. myśliwych, dopiero w dniu 6 listopada i ci wstrzymali się od strzelania. Inni natomiast, nazwijmy ich strzelcami, wygamiłali do kur dalej, opierając się i na prawie łowieckiem i na rozporządzeniu wojewódzkim, zezwalającym na strzelanie do nich w powiecie rzeszowskim do 1 grudnia. Być może, że pod względem prawnym są w porządku.

Obfitość kuropatw ściągnęła także na nasze łowiska mnóstwo gołębiarzy. Prawie na każdym polowaniu przylaty-

wały na strzał i zabierały myśliwym z przed nosa upatrzoną zdobycz. Ten i ów przepłacił zuchwałość życiem, większość jednak uchodziła cało. Ale strzelaliśmy do rabusiów na każdą odległość, ażeby ich przynajmniej odstrzążyć. Rzecz pewna, że zdziśiatkują kuropatwy później na śniegu...

Pierwsze małe deptakowe polowanie na zajęce w Krasnem urządził nam p. dr. Midowicz w d. 14 listopada. W 12 strzelb padło 43 zajęcy i 5 kuropatw. Królestwo wyszłatał sobie p. mjr. Jarceki, ubwszy 10 zajęcy i 3 kuropatwy.

Drugie polowanie odbyło się w dniu 7 listopada w Lubeni u p. dra Czarnka. Teren tam górzysty i trudny, ale pejsażowa przeczny. W 22 strzelb i przy 80 ludziach nagonki w dwu pędzeniach i pięciu kotłach, padło 47 zajęcy i 5 kuropatw. Prześlizna słoneczna pogoda dodawała nam wszystkim podnieity w zwalczaniu ciężkich warunków terenowych. Opolowano około 2.000 mg., pozostawiając drugie tyle w spokoju na rok przyszyły.

Z Łanów Sieleckich nam piszą:

Dnia 7 listopada polowano w lasach państwowych Zawidów koło Porycka w 10 strzelb, na rozkładzie odyniec, rogacz, 12 zajęcy — strzelano bez skutku do drugiego dzika — stan zwierzyny bardzo marny — wnykarstwo kwitnie — królem p. Godlewski Kazimierz z Łanów, odyniec i 2 zajęce.

Dnia 9 listopada polowano w 10 strzelb u pp. Tad. Rakowskich w Kamionce Strumiłowej, rewir Jazienica. Na rozkładzie 2 lisy, bażant i 58 zajęcy. Polowanie wzorowo prowadził właściciel z p. leśniczym Michalskim. Widziano dużo sarn i zajęcy. Stanowiska były numerowane, nagonka szła bez zarzutu. Królem p. J. Godlewski (lis i 7 zajęcy).

Lwowski Klub myśliwski „Ponowa” polował 15 listopada, w fatalnej aurze w Smerekowie. Strzelb 11 — zajęcy 33.

KRONIKA SPORTOWA.

PIŁKA NOŻNA.

Ubiegła niedziela miała dla klubów znajdujących się na ostatnich miejscach decydujące znaczenie. Pierwsze miejsce zajęła ostatecznie Garbarnia, a do klasy A spada po rocznym pobycie w Lidze lwowską Lechia. Drużyna ta rozegrała już wszystkie swoje mecze zdobywając 11 pkt. i najgorszy stosunek bramek 23:66. Warszawianka i Czarni dzięki zwycięstwom uratowały się definitywnie.

Pozostało jeszcze do rozegrania 7 spotkań. Garbarnia ma jeszcze przed sobą mecz z Wisłą, Legia gra jeszcze z Pogonią i Warszawianką, Pogoń z Polonią i Legią.

LKS. walczy z Cracovią, Ruch ma jeszcze przed sobą mecz z Warszawianką, wreszcie Cracovia spotka się jeszcze z Czarnymi i Warszawianką.

LEKKA ATLETYKA.

P. Z. L. A. w sprawie Weintala i Nurgó. P. Z. L. A. z uwagi na to, iż w sprawie skandalu ze startem Nurmiego w Medjolanio było wymieniane nazwisko Petkiewicza, prowadzi dochodzenia i co do jego udziału w tej aferze. P. Weintal został zawieszony w prawach członka zarządu P. Z. L. A. Zarząd P. Z. L. A. komunikuje, że po wyjaśnieniu wszystkich kwestyi, wyda

Śnieg w Karpatach.



Ostatnie ciepłe dni listopada kończą się, u nas, a w Karpatach podnoża gór pokryte są już grubą warstwą śniegu.

Ilustracja nasza przedstawia nastrojowe zdjęcie karpackie w śnieżnej szacie.

Grajcie lepiej w Brydża...

Przeczytajcie Nr. 2 dwutygod. „BRIDGE”, zawierający ciekawą ankietę dla wszystkich brydżystów, szereg interesujących artykułów i pogadanki dla początkujących 5445t

Cena 80 gr. Żadacie we wszystkich kioskach Red. i Adm.: **arszawa**, Szolena 4, tel. 8-15-05, 4-6 pp.

odpowiedni komunikat, opisujący rzeczywisty stan rzeczy.

Polski Zw. Lekkoatletyczny przystąpił już do nowego wydania przepisów lekkoatletycznych. Stare wydanie, z roku 1928, zostało już całkowicie wyczerpane.

Zabawa startował w Wiedniu, 12 b. m., w biegu 5 km. i osiągnął czas 15:21.

KOLARSTWO.

Szamota w Brukseli. W biegu Grand Prix amatorów zwyciężył Vaegmont przed Thomasem. Startujący w tym biegu Szamota zajął zaszczytne trzecie miejsce.

PRZED OLIMPIJADĄ ZIMOWĄ.

W polskiej prasie amerykańskiej, ukazały się ostatnio liczne artykuły, nawołujące do zbiórki na rzecz funduszu polskiej ekspedycji olimpijskiej. Kilka dzienników i towarzystw wszczęło energiczną akcję w celu zebrania funduszu na cele olimpijskie. Dotychczas bowiem zbiórka na emigracji dała b. m. znikome rezultaty.

Fiński Komitet Olimpijski postanowił odrzucić projekt wysłania lyżwiarzy fińskich na igrzyska olimpijskie zimowe do Lake Placid. Uchwalono natomiast wyasygnować dla związku bokserskiego kwotę 12.000 fińskich na koszty treningu przedolimpijskiego.

BOKS.

Wocka i Wieczorek w Finlandji. Z końcem b. m. odbędą się w Helsinkach międzynarodowe zawody bokerskie, w których spodziewany jest udział dwóch pięściarzy polskich: Wocki i Wieczorka.

Ostatni mecz reprezentacji bokerskiej Ameryki w Europie zakończył się jeszcze jedną porażką. W Dublinie zwyciężyli Amerykanie reprezentanci Irlandji 10:6. Na ogół wizyta Amerykan w Europie nie przyniosła im laurów.

Lwowskie revellersy.

Wróciwszy z objazdu artystycznego, lwowski zespół revellersowy Chór Eryana, występuje w najbliższych dniach z własnym koncertem. W związku z tem informujemy się u kierownika zespołu, p. M. Eryana o losy chóru i jego plany w sezonie bieżącym. Dowiadujemy się, że występ wtorkowy w sali Kasyna Art.-Lit. będzie 53 z kolei koncertem „eryanistów”. Produkcje ich 4-krotnie transmitowała rozgłośnia lwowska radiowa na całą Polskę.

Po występach w „Naszem Oczku” wyjeżdżał Chór Eryana wielokrotnie do miast Małopolski z własnymi koncertami. W miesiącach letnich zorganizowano tournée artystyczne po miejscowościach kuracyjnych Polski. Zespół otrzymał również niedawno od generała-gubernatora Tallinu zaproszenie na urządzenie koncertu w Estonji.

Na wtorkowym koncercie śpiewać będą „eryaniści” 16 pieśni nowych, oraz cenniejszych z swego dawnego repertuaru. Usłyszymy więc „Lu-ozeng-hail”, „Biała łódź” i „Żegnaj księżniczko” Eryana, „Szkarłatną wiosnę” Białostockiego, „Taką noc” Esperona i szereg innych. Koncert organizuje Wojewódzki Komitet Pomocy Mł. Akad. (wszyscy bowiem członkowie „Chóru Eryana” są studentami).

Zapytany o plany na przyszłość, kierownik lwowskich revellersów oznajmia, że wezmą oni udział w nowej rewii czy też komedji muzycznej „Naszego Oczka”. Poza tem w najbliższym czasie na zamówienie firmy „Syrena-Rekord” naspiewają w Warszawie szereg płyt gramofonowych. Przygotowują też szereg nowych pieśni m. m. piosenkę Eryana „Na Zachodzie bez zmian”.

Skład Chóru Eryana jest następujący: kierownik M. Eryano, tenor I. Zubik, Nyczynor, tenor II: Lach, baryton: Ziółkowski, bas: Zych.

Oczekujemy wyników pracy tego dużego nadzieje rokującego zespołu muzyki charakterystycznej, życząc im powodzenia.

bwi.

SPRAWY NAFTOWE.

Przemysł naftowy we wrześniu b. r. Przemysł kopalniany.

Produkcja ropy, gazu ziemnego oraz wytwórczość gazoliny przedstawiała się w miesiącu wrześniu następująco:*)

ROPA.

We wrześniu 1931 r. wydobyto w Polsce 5134 cyst. ropy naftowej, czyli o 249 cyst. mniej aniżeli w miesiącu poprzednim. W szczególności wydobyto we wrześniu z kopalń okręgu górniczego.

Po odliczeniu od wydobycia brutto ropy użytej we wrześniu na opał (8 cyst.) i zanieczyszczenia (152 cyst.) po zostaje produkcja czysta netto 4974

Ilość ropy odtłoczonej przez przedsiębiorstwa naftowo-wiertnicze do towarzystw magazynowo-tłocznio- wych i ekspedycyjnej beczkami lub beczkowozami z kopalń, nie posiadających połączeń rurociągowych, wynosiła we wrześniu 1931 r. 4946 cyst. Z tej ilości na okręg Drohobycz przypada 3724 cyst., na okręg Jasło 815 cyst. i na okręg Stanisławów 407 cyst. Zapasy ropy w Polsce z końcem września 1931 r., w zbiornikach na kopalniach i w magazynach Towarzystw Tłocznio- wych wynosiły ogółem 2228 cyst., tj. o 188 cyst. mniej aniżeli w sierpniu br.

Okręg górniczy Drohobycz.

Wydobycie ropy z tego okręgu wynosiło we wrześniu 1931 r. 3942 cyst.

Przeciętna dzienna produkcja kopalń naftowych okręgu drohobyckiego wynosiła we wrześniu br. 131'4 cyst. a więc była o 2 cyst. mniejsza aniżeli w poprzednim miesiącu.

Po odliczeniu od wydobycia brutto 141 cyst. zużytych na opał i zanieczyszczenia, otrzymamy 3801 cystern (—188 cyst.) ropy czystej pozostającej w drohobyckim okręgu na przeróbkę.

We wrześniu br. oddano ogółem w drohobyckim okręgu 3724 cyst. ropy.

W miesiącu sprawozdawczym ekspedjowano w drohobyckim okręgu do rafinerii kolejną i rurociągami 3827 cyst. ropy.

Widzimy zatem, że ilość ropy dostarczonej rafineriom we wrześniu była o 26 cyst. większa od uzyskanej w tym miesiącu produkcji czystej.

Wielkie koncerny naftowe w drohobyckim okręgu odtłoczyły we wrześniu 2838 cyst. ropy tj. 76'2 proc. ogólnej produkcji odtłoczonej w tym okręgu.

Okręg górniczy Jasło.

W jasielskim okręgu wydobyto we wrześniu 1931 r. 809 cyst., a więc o 38 cyst. mniej aniżeli w miesiącu poprzednim.

Zużycie na opał i zanieczyszczenia wynosiło we wrześniu 13 cyst., zatem pozostawało produkcji czystej 796 cyst. Ilość ropy odtłoczonej w miesiącu sprawozdawczym wynosiła 815 cyst.

W zapasie pozostawało w dniu 30 września 1931 r. w zbiornikach na kopalniach 181 cyst., zaś w towarzystwach magazynów tłocznio- wych 193 cyst., czyli ogółem 374 cyst. ropy (—46 cyst.).

Przeciętna dzienna produkcja w okręgu jasielskim wynosiła we wrześniu 26'9 cyst.

Okręg górniczy Stanisławów.

Wydobycie ropy naftowej z kopalń tego okręgu wynosiło we wrześniu 1931 r. 383 cyst. co w porównaniu z sierpniem stanowi zniżkę 18 cyst.

Ponieważ na zanieczyszczenie i na opał odpada we wrześniu 6 cyst. pozostaje z wydobycia brutto 377 cystern (—17 cyst.). W zapasie pozostawało w dniu 30 września 1931 r. ogółem 219 cyst. ropy (—29 cyst.) a to w zbiornikach na kopalniach 60 cyst. i w zbiornikach Towarzystw magazynowo-tłocznio- wych 159 cyst.

Ilość ropy oddanej na przeróbkę wynosiła 407 cyst. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 12'8 cystern.

GAZ ZIEMNY.

Ilość gazu ziemnego wydobytego w Polsce w ciągu września 1931 r. wynosiła ogółem 35,795,710 m. sześć., a w szczególności: w okręgu drohobyckim wydobyto 25,830,864 m. sześć., w okręgu jasielskim 6,138,654 m. sześć. i w okręgu stanisławowskim 3,826,192 m. sześć. — Wielkie firmy naftowe wydobyły ze swoich kopalń ogółem m. sześć. 24,275,477 gazu (67'8 proc.), a w szczególności w okręgu Drohobycz 18,082,997 m. sześć, w okręgu Jasło 3,496,576 m. sześć i w okręgu Stanisławów 2,695,904 m. sześć.

GAZOLINA.

Z ogólnej ilości wydobytego gazu we wrześniu 1931 r. w Polsce przerobiono 63'7 proc. na gazolinę.

W okręgu drohobyckim przerobiono 19,040,073 m. sześć., w okręgu jasielskim 626,710 m. sześć. i w okręgu stanisławowskim 3,128,564 m. sześć., czyli ogółem 22,795,347 m. sześć. gazu.

Czynnych fabryk gazoliny było w rejonie borysławskich 14, w Drohobyczu 1, w Schodnicy 2, w Rypnem 1, w Bitkowie 2, w Grabownicy 1, w Równem 1, czyli razem 22.

Ogółem wytworzono w miesiącu wrześniu 1931 r. 342 cyst. gazoliny, czyli w porównaniu z miesiącem sierpniem br. tę samą ilość.

Ilość robotników zatrudnionych we fabrykach gazoliny wynosiła w okresie sprawozdawczym 271, urzędników 32.

We wrześniu dostarczono krajowym rafineriom 3,346,041 kg. gazoliny. Wywozu gazoliny za granicę nie było.

Cena gazoliny w miesiącu sprawozdawczym wynosiła 655 dol. za 1 cysternę (10,000 kg.).

Przemysł rafineryjny.

Ruch w przemyśle rafineryjnym przedstawiał się w miesiącu wrześniu (według sprawozdania „Przemysłu Naft.”) następująco:

Łączna przeróbka ropy w rafineriach wynosiła w miesiącu sprawozdawczym 53,815 tonn, wzrastając w porównaniu z sierpniem o 1761 tonn tj. 3'4 proc.

Z powyżej podanych ilości ropy wyprodukowano następujące ilości produktów:

Produkt	Tonn	Wydajność %
Benzyna	9,100	16.9
Nafta	14,339	26.6
Oleje pędne	9,686	18.0
„ smarowe	6,162	11.5
Parafina	2,828	5.3
Inne produkty i półprodukty	7,291	13.5
Razem	49,405	91.8%

Produkcja gazoliny w rafineriach wynosił w miesiącu sprawozdawczym 3424 tonn.

Odnosnie do wydajności zauważyć należy, że w porównaniu z sierpniem wzrosła we wrześniu wydajność ben-

zyny o około 2 proc., równocześnie jednak zmniejszyła się wydajność nafty. Natomiast wskutek większej przeróbki półfabrykatów podniosła się wytwórczość olejów pędnych, smarowych i parafiny.

Ekspedycja na spożycie krajowe.

Ekspedycje produktów na spożycie krajowe w porównaniu z wrześniem ub. r. kształtowały się w tonnach jak następuje:

Produkt	Wrzesień 1931	Wrzesień 1930
Benzyna	8,105	9,498
Nafta	13,232	14,205
Oleje pędne	6,061	7,237
„ smarowe	4,635	5,500
Parafina	959	1,086
Inne produkty i półprodukty	4,226	1,770
Razem	37,218	39,296

Jak z powyższych cyfr wynika, ekspedycje krajowe w miesiącu wrześniu naogół ożywiły się. W porównaniu z sierpniem br. wzrosły ekspedycje wrześniowe o przeszło 6000 tonn, mimo to były one jednak mniejsze o przeszło 2000 tonn aniżeli we wrześniu ub. r. Z pośród standardowych produktów największy spadek ekspedycji w porównaniu z rokiem ub. wykazują: oleje smarowe, parafina i benzyna, które obniżyły się o 12—16 proc.; mniej ucierpiały ekspedycje nafty, olejów pędnych, które w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. r. zmniejszyły się o 7 względnie 8'5 proc.

Porównanie dat ekspedycyjnych za pierwsze trzy kwartały bieżącego i ub. roku wykazuje ogólny spadek konsumpcji krajowej w wysokości 11 proc.

Zapasy z końcem września wynosiły 240,852 tonn. Jakkolwiek były one niższe o około 2500 tonn od zapasów z końcem sierpnia br. — nadal przewyższają zapasy z początkiem roku i zapasy analogicznego czasu ub. r. Wzrost zapasów obejmuje produkty gotowe, których zbyt w eksporcie jest w dalszym ciągu bardzo utrudniony. Należy przytem zauważyć, że przeróbka ropy w br. jest mniejsza aniżeli w roku ubiegłym, i że rafinerie które mają możliwość magazynowania ropy czynią to, aby uniknąć strat i innych kosztów związanych z dłuższym magazynowaniem gotowych produktów.

Eksport.

Ekspedycje produktów z przeznaczeniem na eksport kształtowały się — wzięwszy pod uwagę obecne bardzo niskie ceny światowe — zadowalniająco. Pomijając podajemy w tonnach porównanie ekspedycji za okres sprawozdawczy z ekspedycjami z poprzedniego miesiąca oraz września ub. r.

Produkt	Wrzesień 1931	Wrzesień 1930
Benzyna	6,229	4,595
Nafta	2,293	2,655
Oleje pędne	3,714	4,231
„ smarowe	1,572	2,725
Parafina	1,877	2,065
Inne produkty i półprodukty	1,531	1,503
Razem	17,215	17,771

Na uwagę zasługuje dość znaczny ilościowy i procentowy wzrost ekspedycji benzyny, do których rafinerie były zmuszone z powodu zmniejszenia się krajowego zapotrzebowania omawianego produktu.

Obrady pracodawców naftowych.

Lwów, 17 b. m. W sali Izby Przemysłowo-Handlowej rozpoczęły się wczoraj przed południem obrady polskich pracodawców naftowych, którzy

przybyli ze wszystkich zagłębi naftowych — z delegatami związków zawodowych przemysłu naftowego w sprawach umów zbiorowych, czasu pracy w przemyśle naftowym i t. p. sprawach stosunku służbowego. Obradom przewodniczył prezes Izby Pracodawców Przemysłu Naftowego w Borysławiu p. Chłapowski.

Wczorajsze obrady dotyczyły spraw ogólnych. Żadnych decyzji nie powzięto.

W czasie popołudniowego zebrania pracodawcy wysłuchali dezyderatów przedstawicieli PPS CKW a następnie Związku Zawodowego (Fracji Rew.). Dalszy ciąg zebrania odbędzie się dzisiaj.

Kronika naftowa.

V. Zjazd Naftowy. Prace przygotowawcze do V. Zjazdu Naftowego, który odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 grudnia b. r., posuwają się w szybkim tempie. Zainteresowanie Zjazdem wyrażające się w ilości zgłoszonych referatów i uczestników jest tak duże, że zajdzie prawdopodobnie potrzeba podziału na 3 względnie na 4 sekcje: wiertniczą, gazową rafineryjną i geologiczną, która obradować będzie wspólnie z odbywającym się równocześnie Zjazdem Geologiczno-Naftowym. Szczegółowy program Zjazdu podamy w przyszłym tygodniu.

— Płace robotnicze za miesiąc listopad b. r. zostały w myśl umowy z dnia 5 marca b. r. w stos. do płac w poprzednim miesiącu niezmiennione.

— Cena gazu ziemnego dla zagl. Borysław - Tustanowice za miesiąc październik 1931, ustalona została przez Izbę Przem.-Handlową we Lwowie w porozumieniu z Krajowym Tow. Naftowym na 4.82 groszy za 1 metr sześć.

Przy obliczaniu ceny gazu przypadającego na udziały brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, t. j. koszty tłoczenia i t. p.

— Cena ropy naftowej przypadającej na udziały brutto za miesiąc październik, ustalona została przez Państw. Fabrykę Ol. Min. „Polmin”, dla marki Borysław-Tustanowice w wys. zł. 1.595— za 1 wagon po 10,000 kg.

— „Przemysł Naftowy”, zeszyt 21, przynosi następujące artykuły: Dr. Mikucki: „Dalsze prace nad konsolidacją przemysłu naftowego”. Biuro Techn. Badawcze Stow. Pol. Inż. Przem. Naft.: „Konstrukcyjne rozwiązanie normalnego żurawia linyowo-żerdziowego”. L. Czepielewski: „Cement jako tworzywo do zamykania wód wlewnych w otworach wiertniczych”. Dr. Jakubowicz: „Oznaczenie wody w mieszaninach alkoholowych”. Zeszyt uzupełnia dział sprawozdawczy, prawny i wiadomości bieżące.

— „Statystyka Naftowa Polski” dołączona do powyższego zeszytu „Przem. Naft.”, zawiera oprócz dat statystycznych za miesiąc wrzesień b. r., artykuły: H. Górki: „Rola gazu w eksploatacji złóż naftowych”; E. Katza: „O solankach wlewnych towarzyszących złożom naftowym i o właściwościach chemicznych wód rejonu borysławskiego”; K. Tołwińskiego: „Pola Naftowe Schodnicy i Urycza na tle struktury geologicznej”. Do zeszytu dołączono mapę eksploatacyjnych pól naftowych Schodnicy i Urycza.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 16 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8'88 1/4.

W obrotach międzybankowych płacono za: N. Jork 8'9050—8'9150, Londyn 33'50—33'70, Berlin 174'15—174'35, Praga 26'37—26'40, Zurich 211—211'40, Paryż 35—35'08.

Dolary silne. Ruch mały.

Na giełdzie akcyjnej bez transakcji — Poza giełdą płacono za Bank Polski 108.

Akcie Chodorowa 120 w płaceniu.

Uspokojenie dość słabe.

NABIAŁ.

Masło, mleko i twaróg utrzymują się w cenie.

Jaja w obrocie krajowym podrożały; tendencja dla jaj eksportowych zniżkowa, z powodu zamknięcia granicy francuskiej, względnie wyznaczenia z dniem 12 b. m. kontyngentu dla jaj wwożonych do Francji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. wł.). Obroty średnie. Tendencja niejednolita.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 3.877. Rubel złoty 4.88. Berlin w obrotach międzybankowych 211.80. Marka niem. w obrotach prywatnych 210.85—211.00. Dla akcji tendencja nieco mocniejsza.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	24.50	25.—
pszenica zbiorowa ex 1931	23.—	23.50
żyto jednol. ex 1931	24.75	25.—
żyto zbiorowe ex 1931	24.—	24.25
jęczmień browarowy	21.—	23.—
„ przemiałowy	18.75	19.25
„ pastewny	—	—
owies mały ex 1931	23.—	23.50
„ zbiorowy	21.75	22.25
„ jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	20.—	20.50
ziemniaki przemysł.	4.—	4.25
fasola biała	18.50	20.50
„ kolorowa	—	—
„ krasa	25.—	26.—
groch Victoria	28.—	30.—
„ polny	21.—	22.—
bobik	19.—	20.50
wyka czarna	22.—	22.50
„ szara	20.—	20.50
siano stókie pras.	9.—	10.—
sioma prasowana	4.50	5.—
hreczka przemiałowa	18.50	18.—
„ len	36.—	38.—
hreczka pasiewna	17.—	17.50
siemię konopne	30.—	32.—
rzepak ozimy ex 1931	31.—	33.—
otręby żytnie	15.—	15.50
„ pszenne	14.—	14.50
kasza hreczana 50% pol.	34.—	35.—
kasza jaglana	40.—	42.—
proso kraj.	16.50	17.—
makuchy miane	25.—	26.—
miak niebieski	75.—	85.—
„ siwy	—	—
konieczyna czerw. natur.	150.—	160.—

ZBOŻE.
Lwów, 16 listopada.
Na giełdzie transakcje w otrębach i ziemniakach, oraz giekutywne kupno. Wszystkie artykuły wykazują znaczną wyżkę. Popyt za żytem przy niedostatecznej podażi.
Tendencja wybitnie zwykła, usposobienie ożywione.

Przedruk wzbroniony
ANDRE ARMANDY. 16)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego.
(Ciąg dalszy).

Stwierdzam to tylko nie mogąc tego wyjaśnić. Dwa wyjątki jednak zaznaczyły tę noc: Deucalion usnął, a sen ten był pokrępowany. Był li to kojący wpływ napisanych listów? Łaskawie przez los zesłane uspokojenie? Czy też może poprostu śmiertelne zmęczenie? Chyba, że... Lecz jakie prawdopodopodobieństwo, że do narkotyku, który wymierzał sobie ten zapalenie, nie domieszała się cząsteczka poświęcenia dobrowolnie przyjętego jako pokuta?

Marokko ma reputację gorącego kraju. W rzeczywistości zaś jest to kraj chłodny, o gorącym słońcu. Noce bywają tam nieraz lodowate.

Dreszcz zbudził Deucaliona z odętnienia. Otrzymał się, zebrał rozprężając się myśli i roztrzęsiony i przytomny podszedł do wartownika.

— Która godzina?
— Blisko dziesięć minut po dwunastej.

Życie prowincji.

Kronika śniatyńska.

Rocznica odzyskania Niepodległości, nadała miastu naszemu jak co roku odświeżony wygląd. Komitet obchodu obejmujący wszystkie siły społeczeństwa pod przewodnictwem p. starosty Wiesera dołożył wszelkich starań, aby dać sposobność całemu społeczeństwu do wyrażenia radości z okazji święta. W przed dzień obchodu przeszedł ulicami miasta capstrzyk z muzyką i pochodniami. W dzień święta w godzinach porannych odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach, następnie defilada oddziałów Przysposobienia Wojskowego przed przedstawicielami władz. Dla młodzieży szkolnej urządzone we wszystkich szkołach poranki. Wieczorem odbyła się w sali Sokoła akademja przy udziale licznej publiczności. Program rozpoczął się przemówieniem p. dr. Skiby, który uzasadniał znaczenie dnia 11 listopada jako momentu dziejowego wskrzeszenia Polski. Z programu na

wyróżnienie zasługują piękne deklamacje p. M. Myślikówny i p. inż. Matusza, chór kolejowy pod batutą p. Litwickiego i zespół smyczkowy orkiestry Straży pożarnej dyrygowanej przez p. Hudeczka.

Odnaczenie zasłużonego działacza społecznego. P. Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył złotym krzyżem za służbę burmistrza miasta Śniatyna p. Michała Niemczewskiego za długoletnią ofiarną i owocną pracę samorządową i społeczną. Ludność miasta, która już w roku 1926 w 25-letnią rocznicę jego pracy na terenie rady miejskiej wyraziła mu swoje uznanie przez nadanie obywatelstwa honorowego przyjęła z wielką satysfakcją nowo nadane mu odznaczenie.

„Rodzina Policyjna“ uczciła pamięć poległych i zmarłych w służbie funkcjo-

Kronika kałuska.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ.

W związku podoficerów rezerwy wygłosił dla członków, dnia 8 listopada, pogadankę p. Nurczyński na temat obrona przeciwności. Dnia tegoż wygłosiła publiczny wykład, staraniem Związku w Sokole, p. Zofia Hirschbergowa „Rola kobiety w życiu społecznym“. W wigilię rocznicy 11 listopada zebrał się cały Związek w lokalu, gdzie przemówił ref. oświatowy dr. Hirschberg, poczem 70 członków wzięło udział w pochodzie z orkiestrą salinarną przez miasto, razem z przysposobieniem wojskowym gimnazjalnym i ochotniczą strażą pożarną. Związek wziął też gremialnie udział w pochodzie i defiladzie w dniu 11 listopada.

W Związku Pracy Obywatelskiej Kobiół skoncentrowano wysiłki w rozwoju przedszkół, które dały wyraz swojej wdzięczności za trudy przewodniczącej p. Kostolowskiej, urządzając w dniu jej imienin Eugenii, pierwszy występ publiczny dzieciaków.

Sokół urządził dnia 8 listopada obchód ku uczczeniu Kościuszki.

Rocznice odzyskania niepodległości

obchodzono w Kałuszu uroczystie. Zapoczątkował ją capstrzyk w dniu 10 listopada z pochodem, nabożeństwa w dniu 11 listopada w kościele, cerkwi i synagodze przy udziale licznie zebranej ludności i reprezentantów władz.

W kościele wygłosił podniosłe i przepiękne kazanie ks. Kazimierz Lagosz, nawołując do solidarności narodowej i społecznej i wytrwania na posterunkach, do konsolidacji pracy wspólnie z drugim narodem zamieszkującym nasz kraj.

W synagodze przemawiał p. mgr. Landau, a sekretarz kahału p. Dankner odczytał rezolucję uchwaloną przez zarząd gminy wyznaniowej z ostrym protestem przeciw akcji sen. Boraha.

Pod pomnikiem kr. Sobieskiego odebrał defiladę p. starosta Kostolowski. Potem odbyły się poranki w szkołach powszechnych i gimnazjum.

Osobiste. Z głęboką radością i duszą przyjął ludność powiatu wiadomość o odznaczeniu p. starosty Kostolowskiego, orderem Polonia Restituta. Poza tem odznaczeni zostali pp. dr. Stanisław Strzelichowski Krzyżem Waleczności, Michałowicz i Woitasiewicz



Każda pani może zachować młodociany wygląd, o ile będzie stale pielegnowała cerę kremem Mouson, cieszącym się sławą światową.

Krem Mouson zawiera 21 wysokowartościowych składników, którym zawdzięcza mac swego działania.

Dzięki specjalnym przemianom chemicznym i od wielu lat wypróbowanemu sposobowi mieszania składników, krem Mouson osiągnął swą niezwykłą delikatność. Tej swej wprost jedwabistej delikatności zawdzięcza zdolność docierania do najgłębszych komórek skóry.

Swój własności wygładzania, leczenia i odżywiania skóry dowiódł krem Mouson wiele milionów razy; odczuwa się to już po kilku godzinach, a nawet po kilku minutach.

CRÈME MOUSON

Ma na celu oczyszczenie skóry - Cold Cream Mouson

medalami niepodległości, a naczelnik gminy Podmichala Starczewski brązowym krzyżem zasługi.

Powrót drobnej szlachty do obrządku łachiskiego. W Bereźnicy szlacheckiej przeszło w ostatnim czasie około 300 dusz na obrządek rz.-kat., jest to szlachta polska, która zawsze przyznawała się do narodowości polskiej. Prócz ks. proboszcza Pawłowskiego z Podmichala dojeżdża na nabożeństwa do Bereźnicy ks. Lagosz.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyśpedzisz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

— Na co czekacie?
— Kapitan kazał obudzić się o wpół do pierwszej.

Deucalion zaklął i oparł się o parapet obok wartownika.

Z księżycą, który już zaszedł, pozostała na horyzoncie tylko szarawa mglistość, na której nie odbijał się grzbiet góry. Ciemność otaczała postać jak morze. Deucalion badał ją wzrokiem i słuchem. Odczuł rozkosz całkowitej ciemności i kompletnej ciszy. Jego pogańska dusza napawała się. Szepnął drwiąco:

— Dobrze, że sprzyja nam trzecia kwadra Hekaty.

Zdziwiony wartownik zapytał:

— Jakto, dostaniemy kwartę w dodatku?

Deucalion zmierzył go wzrokiem — był to prosty człowiek.

— Nie — powiedział — Hekata to nie kwarta wina, to jest księżyc.

Pozostawił go oszołomionego i poszedł budzić towarzysza kopnięciem nogą w bok.

W kilka minut potem, jakiś cień pod niósł pole płotna zasłaniającego wejście do kwatery dowódcy.

— Wpół do pierwszej, panie kapitanie.

— Dziękuję, sierżancie.

Mordiconi przespał na noszach dwie godziny w pełnym rynsztanku. Gdy wstał zaplął pas i przyplął szablę.

— Niech budzą ludzi po jednym i bez hałasu. Zostawia tutaj plecaki. Niech przyjdą do mnie sekcyjni.

Obóz napelniał się zduszonymi rozmowami, gderanctwem i ziewaniem. Ciemność zaczęła się poruszać z odgłosem podłaskotki podszew, trzeszczeniem skóry i szelekiem stali. Po iskrach krzesiwa nastąpił miękki odgłos szturchnięcia.

— Zwarłowałeś?

— „Meine Pfeife!“

— Ja ci dam fajkę! Dlaczego nie lampjony, lub faufara?

Sierżant dusił się z hamowanej pasji. Człowiek z fajką protestował słabo. Sprzeczka przerwała się nagle: wyszedł Mordiconi.

— Czterej ochotnicy?

— Obecni.

Mówił do nich długo pocichu, podczas gdy na jego rozkaz odstawiano z przebiegiem worki z piaskiem.

— Zrozumieście, Deucalion?

— Zrozumiałem, panie kapitanie.

— Macie granaty?

Dotknął wypchanego chlebaka.

— Po pietnastcie każdy.

— Dobrze. Włec...

Oficerowi zacisnęła się ręka, jak gdyby wstrzymał oddech.

— Idźcie! — zakończył, oparłowa-

wszy impuls.

Głos jego zachrypł, gdy dodał:

— Szczęść Boże!

Noc pochłonięła Deucaliona i zatarła sceptyczny wyraz jego twarzy. Trzej towarzysze poszli za nim.

W pięć minut potem, wyznaczone sekcje ostrożnie stąpając przechodziły przez bramę dla zajęcia pozycji natarcia w razie nieudanej wyprawy czterech ludzi z drużyny ochotniczej.

Machwarth zdyszany poślizgnął się. Garść kamyków stoczyła się po puchłości — kli — kli — kli...

— Osioł! — burknął Deucalion pocichu.

— Poślizgnąłem się.

— Tsss!

Leżąc na brzuchu i wstrzymując oddech z bijącym sercem przywarł do skały. Ostatni kamik stoczył się jak kula do łożyska potoku. Nastąpiła znowu zupełna cisza. Tam, na górze nie było nic ruszało...

Deucalion uspokojony zaklął. Potem szepnął Machwarthowi do ucha z okrutną jowialnością:

— Spróbuj no jeszcze raz, zdaje mi się, że cię nie dosłyszeli.

Garbiąc się i nasłuchując pilnie, Machwarth zaczął znowu wspinać się na rekach i kolanach. Trwało to aż do chwili, gdy wstrzymało ich westchnienie nie Bilibiego: rozorał sobie dłonie kolanami stalowymi.

— Okopy!

(C. d. n.)

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA

w średnim wieku poszukuje posady kucharki do małej rodziny katolickiej pod uczciwość do Administracji. 5434

SYMPATYCZNA

int., rutynowana gospodyni folwarczna, bardzo dobrze gotuje, zna ogrodnictwo, bezwzględnie uczciwa, polecenia bardzo dobre. Wiadomość do Administracji „Słowa Polskie”, dla „Wiek średni”. 5459

FRANCUSKI

na lekcje i stałe posady. Niemki bony, francuski i pielęgniarstwo niemowląt — poleca Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60-24. 5458

OSOBA

int., wiek średni, gosp. kucharka, z długoletnimi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Warunki skromne. Wiadomość do Administracji pod „Uczciwa”. 5454

SPRZEDAŻ

Z WŁASNEJ WYTWÓRNI

firanki ręcznej roboty zł 11. Indantreny w wielkim wyborze, ręcznie malowane za bezcen. Wytwórnia Freilich Lwów, Sykstuska 21. 5096

DO SPRZEDANIA

następujące części taboru kolejki wąskotorowej (prześwit toru 600 mm), 2 parowozu czteroosiowego i dwuosowego z zapasowymi rusztami, manometrem i pompą do płukania kotła, 3 trucki ciężkie bez kół, 7 trucków lekkich bez kół, 9 kołb żelaznych i 1 baba żelazna. Przedmioty powyższe można oglądać w Boryniczech w „Składzie drzewa Fundacji”. Bliższych informacji udzieli Kuratoria Fundacji St. hr. Skarbka we Lwowie, plac Góluchowski 1. 1.

SPRZEDAM

dom z ogrodem, pięć pokoi z łazienką, elektrycznością, w okolicy Borkowskich. Całość przeszło 400 sążni. Pośrednictwo wykluźnione. Zgłoszenia do Administracji pod „Z. L. gotówka”. 5465

SPRZEDAM

parcelę, około 100 sążni, przy chodniku w okolicy Listopada. Zgłoszenia do Administracji pod „Z. L.”. 5466

Meble wszelkiego rodzaju oraz wielki wybór Łóżek metalowych i dzieciennych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca **Steil i Ska**

Lwów, Kazimierzowska 28. tel 64 13. 3479

Grzyby ładne, wybrane (najmniej 5 kg.) po 8 zł 1 kg. powidła czyste śliwkowe, z cukrem, beczułka 5 kg. 10 zł., bryndza czysta owcza, beczułka 5 kg. 10 zł., miód pszczołowy górski, puszcza 5 kg. 20 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 14 zł., wysyła franko za po-braniem **Mendel Stummer** Kołomyja. 5339

DZIECI

Śniegowce, buty gumowe i obuwie zawsze najtaniej kupicie w Specjalnym Magazynie Obuwia dla dzieci i młodzieży **AL-SA-DO** Lwów, Sykstuska 19. 5417

MEBLE sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne, solidnie wykonane poleca **MIEJSKA WYSTAWA**

Lwów, Plac Halicki 10. (w podwórzu). 5370

PLĄSZCZYKI

do lat 14, ogromny wybór. „Sport”, plac Halicki 3.

NIEMOWŁĘCE

kompletne WYPRAWKI „Sport” plac Halicki 3. 5452

Czyniąc zakupy, powołujcie się na ogłoszenia w „SŁOWIE POLSKIM”.

inserujcie w „Słowie Polskie”

KTO jest królem Sjamu? zdobył rekordy sportowe? zapoczątkował modę prasowanych spodni? może się żenić? zamieszkuje ziemie? jest patronem Węgier? wynalazł czołgi? ma prawo do odznaczeń wojskowych itd. itd.

CO produkujemy w Polsce? robić w nagłych wypadkach? nazywamy 7 cudami? odkryto w r. 1931? powinna zawierać apteczka podręczna? winien wiedzieć radioamator? wydajemy na wojnę? należy robić w ogradzie? itd. itd.

JAK smażyć konfitury? przeliczać skale termometrów? pielęgnować cerę i włosy? powstała Republika Chińska? grać w bridża? ma się ubrać elegancka dama? pisać testament? i t. d. i t. d.

GDZIE leży Sama rang? spędzić urlop? znajdują się największe pokłady kopalin? są polskie szkoły wojskowe? jest największa ludność? leży największa góra, rzeka? i t. d., i t. d.

KIEDY zacząć mieć słońca? płacić podatki? polować na kozły? włożyć frak? rocznice narodowe? ukazała się herbata w Europie? odbędzie się X-ta Olimpiada? i t. d., i t. d.

ILE jest państw na świecie? ludności w Polsce? kilometrów dzieli największe miasta? wart piasier? państw zasiada w Lidze Narodów? wynoszą opłaty paszportowe, kolejowe, pocztowe? jest stacyj radiowych? i t. d., i t. d.

i tysiące, tysiące innych ciekawych informacji i wartościowych porad zawiera na **300** stronach

KALENDARZ ALMANACH SŁOWA POLSKIEGO.

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

Wyszła z druku w języku polskim sensacyjna książka **Lorda D'ABERNONA**

który wraz z Gen. Weygandem stał na czele Misji Anglo-Francuskiej podczas najazdu bolszewickiego

p. t. „**Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata**”

z przedmową p. Ministra Spr. Zagr. Augusta Zaleskiego z 5-ma mapami i 2-ma portretami.

Prenumeratorzy i czytelnicy naszego pisma książkę tę mogą otrzymać wraz z przesyłką pocztową po cenie ulgowej **Zł. 10.** Zgłoszenia do Redakcji lub też bezpośrednio powołując się na nas do Drukarni Mazowieckiej, Warszawa, Szpitalna 1. 5411

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

GORSETY

pasy brzuszne, napierśniki, pończochy gumowe i bandaże poleca najtaniej **SCHREIBER**, Lwów, Hetmańska 6. 5336

FORTEPIAN

krzyżowy, króciutki, znakomity cena niska, niebawoma dotąd okazja — sprzedaje Sklepiarski. Kopernika 26. 5266

W podróży

w hotelach, czytelnich, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

WOLNE POSADY

LABORATORJUM

lekarsko-chemiczne w mieście wojewódzkim, kompletnie urządzone, dobrze wprowadzone z powodu wyjazdu natychmiast do odstepienia. Zgłoszenia do Administracji „S. 34”. 5424

MIESZKANIA

CAŁE I. PIĘTRO

nowoczesnej willi, wśród ogrodów, Połockiego boczna 11, pełny komfort, osiem pokoi, ewentualnie oddzielnie, dwa pokoje osobna łazienka, jako kawalerskie. Wiadomość parter. Telefon 51-34. 5460

DWUPiętrowa

kamienica komfortowa, śródmieście, cztery pokoje, kuchnia, wolne, cena osiem tys. dol., dług długoterminowy 2000 dol., gotówka 6000 dol. Skomorowski, Chorażczyzna 27. 5449

POKÓJ

w śródmieściu, elektryka, umeblowanie solidnych Miłkowskiego 9 l. p. drzwi 4. 54

POMOC LEKARSKA

Nowoczesny Instytut pielęgnowania urody

„Kallós” Emmy Allerhandowej Lwów, Kopernika 11, l. p. Tel. 57 50, godziny przyjęć 10-1, 4-7. 5358

AKUSZER I GINEKOLOG-OPERATOR

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień, Lwów, Szpitalna 83 naprzeciw kina „Grażyna”. Telefon 15-62. 5438

RÓŻNE

ODMŁODZENIE CERY

trwałe barwienie brwi usuwanie zmarszczek, wargów, Kosmę, Mikołaja 7. 5383

8 LETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej od zł. 2'50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO LWÓW, ULICA ZIMO OWICZA 1. 15.

Zap sujcie się na członków Koła T. S. L. im. St. Zeromskiego.